



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(582)**

33. posiedzenie  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich  
w dniu 10 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2009 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Kancelaria Sejmu; Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; Krajowe Biuro Wyborcze; Kancelaria Senatu (druk senacki nr 388, druki sejmowe nr 1001, 1298, do druku 1298, 1298-A, do druku 1298-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 37)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Piotr Zientarski i zastępca przewodniczącego Zbigniew Szaleniec)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2009 w zakresie budżetów Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Sejmu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Krajowego Biura Wyborczego i Kancelarii Senatu.

W pierwszej kolejności na godzinę 10.30 zaplanowaliśmy rozpatrzenie budżetu Kancelarii Prezydenta RP.

Serdecznie witam zgromadzonych członków komisji, pana marszałka Ziółkowskiego, panów przewodniczących i pozostałych członków. Witam przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Bardzo gorąco witam także dyrektora Biura Finansowego Kancelarii Prezydenta RP, panią Grażynę Druś, która nie po raz pierwszy już, jak pamiętam, uczestniczy w posiedzeniach komisji dotyczących tego przedmiotu.

Na początku udzielię głosu pani dyrektor.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Budżet Kancelarii Prezydenta RP na rok 2009 został państwu przedstawiony w doręczonej informacji. Omówione tam zostały dochody oraz wydatki budżetowe, które – według prognoz i wskaźników Ministerstwa Finansów co do potrzeb kancelarii – umożliwią kancelarii realizację jej zadań w roku 2009.

Wydatki zostały zaplanowane według określonych wytycznych zawartych w rozporządzeniu ministra finansów. Wzięto pod uwagę potrzeby kancelarii prezydenta oraz fakt, że musi ona zapewnić nie tylko finansowanie swojej bieżącej działalności administracyjnej, ale również finansowanie wydatków na realizację ważnych zadań o charakterze ogólnopaństwowym i gospodarczo-społecznym. Mam na myśli to, że kancelaria, oprócz zabezpieczenia realizacji zadań związanych z wykonywaniem przez pana prezydenta konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, musi również zabezpieczyć środki na wydatki związane z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatki na obsługę biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, a także przekazać dotację na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

---

wa. Musimy również zabezpieczyć, jest to ustawowe zadanie, sfinansowanie działalności Wspólnej Komisji Orzekającej właściwej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, a ponadto, to także wynika z zapisów ustawy, kancelaria prezydenta ma obowiązek zabezpieczyć środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów oraz środki na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych. Tak że budżet Kancelarii Prezydenta RP został, że tak powiem, skrojony z uwzględnieniem potrzeb tych wszystkich jednostek.

Zgłaszaliśmy budżet w wysokości 188 milionów zł, w Sejmie został on jednak troszeczkę zweryfikowany i obniżony do poziomu wydatków z tego roku. Nie zabezpiecza to oczywiście naszych potrzeb. Jest taka sytuacja, że po prostu, mimo że nasze potrzeby są dużo większe, musimy w jakiś sposób starać się je ograniczać, chociaż to będzie trudne, bo nie wszystkie da radę wyeliminować.

Przyszły rok jest rokiem trudnym, czekają nas duże wydatki. Musimy, między innymi, zabezpieczyć ochronę, bo Biuro Ochrony Rządu nie będzie już świadczyło usług dla kancelarii prezydenta. Trzeba więc będzie ogłosić przetarg, a z tym wiąże się ogromnie duże wydatki. W przyszłym roku będzie dużo rocznic. Tak że jeśli można byłoby ten budżet w jakiś sposób, troszeczkę, przynajmniej o wskaźnik inflacji... Obecnie wszystko zostało ujednoczone do poziomu przewidywanego wykonania budżetu w tym roku, a poziom przewidywanego wykonania budżetu bieżącego roku... Cóż, uważam, że rok zamknie się zapisaniem wydatków w ustawie budżetowej.

Jeśli chodzi o dochody budżetowe, to przewidujemy, że będą na nieco wyższym poziomie niż w roku bieżącym. Z tym, że dochody budżetowe to nie są dochody kancelarii prezydenta. My po prostu te dochody przekazujemy zgodnie z rozporządzeniami ministra finansów, w określonym trybie i w określonych terminach na dochody budżetu państwa. To nie są dochody kancelarii.

Z analizy budżetu kancelarii z lat 2005–2009 wynika – jeżeli uwzględnimy wskaźniki z kolejnych lat, a za podstawę przyjmujemy rok 2005 – że budżet na 2009 r. zgłoszony przez kancelarię prezydenta jest w zasadzie nawet niżej ustawiony niż budżet z 2005 r., to jest wniosek po uwzględnieniu wszystkich wskaźników.

Podkreślenia może wymaga fakt, że w 2009 r. będą ważne wydarzenia rocznicowe związane z historią Polski i świata. Są to siedemdziesiąta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, sześćdziesiąta piąta rocznica Powstania Warszawskiego, sześćdziesiąta piąta rocznica zdobycia Monte Cassino, sześćdziesiąta rocznica utworzenia Paktu Północnoatlantyckiego. Tych rocznic jest bardzo dużo i na pewno zaangażowanie w związane z tym uroczystości też będzie bardzo duże. Tak że jest taka prośba, jeśli można byłoby w jakiś sposób wesprzeć nasze potrzeby, to bardzo serdecznie bym o to prosiła, o to, żeby w jakiś sposób troszeczkę może ten budżet jeszcze podwyższyć, jeśli to się da jakoś zrobić. To chyba tyle z mojej strony. Jeśli ewentualnie można by było przedstawić porównanie budżetów z ostatnich lat, to bardzo proszę, służę dokumentami.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Rozumiem, że pani występuje nie tylko w swoim imieniu, ale oczywiście też w imieniu kancelarii. Rozumiem, że szef kancelarii nie przybędzie, tak? Bo zwykle...

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Pan minister bardzo serdecznie przeprasza, ale pilne zadania... Pan minister był obecny na wszystkich posiedzeniach i zawsze wszystko odkładał, ale tym razem superważne spotkania uniemożliwiły mu wzięcie udziału w posiedzeniu, za co bardzo serdecznie przeprasza.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Wszyscy pozostali szefowie innych kancelarii potwierdzili swoją osobistą obecność. Szefa kancelarii prezydenta też tu zaprosiliśmy, stąd moje pytanie.

*(Głos z sali: W zeszłym roku też go nie było.)*

W zeszłym roku też go nie było, o czym pamiętamy, zwracaliśmy na to uwagę. Chyba też i dwa lata temu, bo pamiętam, że przewodniczył jeszcze pan przewodniczący Andrzejewski i też zwracał uwagę, że jakoś tak szefowie, no, nie mają czasu na osobiste zreferowanie spraw budżetowych, a to są jednak bardzo ważne kwestie. Ale to taka uwaga na marginesie.

Na koreferenta w zakresie budżetu kancelarii prezydenta zgłosił się pan przewodniczący Andrzejewski.

Bardzo proszę o zabranie głosu, Panie Senatorze.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Pozwolicie panowie, że...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...a pytaniami, na które pani będzie odpowiadać...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...chciałbym to wypunktować i zobaczymy, jak nam się zarysuje sytuacja...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, oczywiście.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Dyrektor, proszę odpowiedzieć, w których miejscach są i jak wyglądają różnice między projektem a ustawą budżetową? Prosiłbym o przedstawienie nam szczególnie tych elementów, które wskazują na to, na co pani się skarży, to znaczy, że niezapewnione jest właściwe finansowanie poszczególnych zadań wynikających z funkcji, które obciążają Kancelarię Prezydenta RP.

Proszę uprzejmie.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Odnosnie...)*

Proszę jednocześnie o przybliżenie kwestii, że przyszłoroczny budżet prezydenta, jak pani twierdzi, jest mniejszy niż budżet z 2005 r. Jak mamy to rozumieć? Prosiłbym o przedstawienie nam odpowiedzi na te dwa pytania.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Budżet Kancelarii Prezydenta RP w 2005 r. zgodnie z ustawą budżetową wynosił 163 miliony 786 tysięcy zł. Przyjmijmy to jako wielkość 100%. Następnie, zgodnie ze wskaźnikami, w 2006 r. przyjęto budżet w wysokości 149 milionów 695 tysięcy zł, w 2007 r. ustawa budżetowa przewidywała budżet w wysokości 161 milionów 475 tysięcy zł, w 2008 r. – 159 milionów 779 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę wszystkie wskaźniki inflacyjne poziom ustawy budżetowej z 2008 r. jest niższy aniżeli ten z 2005 r., bo po wzięciu pod uwagę wszystkich wskaźników budżetowych, wskaźników z poprzednich lat, zamiast 159 milionów zł, tak jak jest napisane w ustawie budżetowej, to zgodnie ze wskaźnikami jest 146 milionów zł... Ten poziom jest więc dużo niższy.

Tak samo jest, gdy przeanalizujemy ustawę budżetową bez uwzględnienia dotacji na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. W ustawie na 2005 r. na wydatki, jak powiedziałam, bez uwzględniania narodowego funduszu, zapisano 133 miliony 286 tysięcy zł. Jeżeli ten rok przyjmujemy za punkt wyjścia, to biorąc pod uwagę wskaźniki inflacji z 2006 r., 2007 r., 2008 r., ten zapis w 2008 r. wynosił 105 milionów zł. Czyli dużo mniej w porównaniu do 133 milionów zł.

Podobnie środki na wydatki kancelarii w zeszłym roku zostały obniżone, no, o spory procent, a środki na wydatki kancelarii premiera zostały zwiększone o 10%. I jeżeli weźmiemy pod uwagę rok nie 2007 r., a na przykład 2006 r. i założymy, że środki na wydatki kancelarii prezydenta w 2008 r. wzrosłyby tak samo, jak wzrosły w kancelarii premiera, to okaże się, że wydatki zgłoszone przez Kancelarię Prezydenta RP w budżecie na 2009 r. w wysokości 188 milionów zł są dokładnie na tym poziomie, na jakim swoje wydatki zgłasza kancelaria premiera. Tak że to by była odpowiedź na pytanie pierwsze.

Gdy zaś chodzi o... Ja mam jeszcze pytanie, czy będzie...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze dodatkowo do tego tematu mam pytanie uzupełniające, czy można?)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

...przekształcanie budżetu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...nieudolne i niewykonalne, tak że należy się spodziewać nadwyżek zadaniowych...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...Czy zdaniem pani zadania budżetowe będą nie do zrealizowania?

I drugie pytanie. Czy istnieje możliwość przepływu finansów między poszczególnymi pozycjami zadaniowymi wtedy, gdy będzie wiadomo, że nie można wykonać obowiązków, które ciążą na kancelarii? Pytam właściwie, czy można środki na wydatki na Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przesunąć na przykład na inną pozycję. Czy może można przesunąć środki na wydatki na zabytki Krakowa? To oczywiście jest budżet prezydenta, więc nałożony jest obowiązek rewaloryzacji zabytków Krakowa, jest tu też cały szereg... Mnie jednak interesuje mechanizm przepływu tych środków. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, czy nie złożyć wniosku o stworzenie rezerwy budżetowej w wysokości przynajmniej wskaźnika inflacyjnego...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: No właśnie.)*

...która mogłaby być uruchomiona, gdyby zagrożona była realizacja zadań Kancelarii Prezydenta RP. Prosiłbym, żeby pani po kolei...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Ustawa o finansach publicznych zezwala na przenoszenie wydatków w trakcie realizacji budżetu między... Części budżetu podzielone są na działy i rozdziały. W ustawie budżetowej w części 01 „Kancelaria Prezydenta RP” są dwa działy. Pierwszy z nich to dział odnoszący się do urzędów naczelnych organów władzy, czyli dział obejmujący wydatki kancelarii, wydatki na uposażenia byłych prezydentów, na odznaczenia, na potrzeby Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Wspólnej Komisji Orzekającej, czyli wszystkie te wydatki, o których mówiłam na początku. To jest pierwszy dział. Drugi dział to dział, w którym ujęta została dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

*(Senator Piotr Andrzejewski: A biuro bezpieczeństwa?)*

Wydatki na Biuro Bezpieczeństwa Narodowego ujęte są w pierwszym dziale w jednym z rozdziałów obejmujących wydatki kancelaryjne.

Ustawa o finansach publicznych...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli jest tu możliwość przesunięcia...)*

Myślę, że tak, bo ustawa zezwala na przemieszczanie wydatków między działami i rozdziałami. Ale nie można... Wydatki, które zgłosiliśmy do budżetu i te, które zostały już w trakcie prac w komisjach sejmowych obniżone do poziomu wydatków z tego roku... No, pan przewodniczący Komisji Finansów Publicznych wydał dyspozycję, by działu dotyczącego się Krakowa, czyli dotacji na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa nie ruszać, żeby tych wydatków nie zmieniać, żeby zostały one przyjęte na poziomie wydatków z tego roku, czyli na poziomie 43 milionów 300 tysięcy zł. Taka była dyspozycja pana przewodniczącego, ale, jak mówię, ustawa o finansach publicznych nie zakazuje przemieszczania środków.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli możemy przypuścić, że ponieważ...)*

Z tym, że jest to w trakcie realizacji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: A w razie czego ograniczymy działalność Biura Bezpieczeństwa Narodowego i nie będziemy realizować zadań Krakowa, bo przede wszystkim trzeba realizować konstytucyjne zadania prezydenta.)*

Tak, ale nie wiem, Panie Senatorze, do których wydatków się teraz odnosimy?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, czy my się odnosimy do wydatków, które kancelaria zgłosiła na początku ministrowi finansów, w pierwszym projekcie przedstawianym Sejmowi, czy już do tego...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Interesuje mnie różnica między tym, co jest...)*

Ale już po posiedzeniach komisji sejmowych? Po posiedzeniach?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

... i jest ustawa budżetowa. To, co było w Sejmie, finał nas interesuje, ustawa budżetowa. My pracujemy na materiale, jakim jest ustawa budżetowa.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Czyli ustawa z 2008 r.)*

Ale zapoznaliśmy się też i z projektem. Zakładamy, że projekt nie jest zrobiony na wyrost, ale określa adekwatnie potrzeby.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Tak, tak.)*

Z tego, co pani mówiła, wynika, że nie uwzględniono wskaźnika inflacji.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Nie, nie uwzględniono.)*

Jaka jest to kwota po uwzględnieniu tego wskaźnika? I jaki wskaźnik inflacji przyjęła kancelaria...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Z tym, że kancelaria...)*

Chwileczkę. ...Jaki wskaźnik inflacji przyjęto w projekcie, a jaki w ustawie budżetowej? I czy odpowiada to... Bo musimy iść, że tak powiem, za ministrem finansów, musimy przyjąć jego wskaźnik inflacji, nie możemy przecież stworzyć tu jakiegoś swojego. Jeden wskaźnik jest zakładany dla ustawy budżetowej i ten wskaźnik będzie realizowany. Prosiłbym o odpowiedź w tym zakresie, o porównanie: projekt ustawy a wskaźnik inflacji. Jakie to kwoty w procentach i w liczbach bezwzględnych?

### **Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś:**

Wskaźnik inflacji przyjęty do konstrukcji budżetu nie był w tym roku jednoznacznie określony, tak jak co roku. Zwykle jest powiedziane, czy jest to 1%, 8%, 2% czy 3%, a tym razem ten wskaźnik odnosił się do różnych wskaźników makroekonomicznych. I kancelaria tak generalnie...



*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. ...przeciętnie w swoim pierwszym projekcie przyjęła wskaźnik w granicach 4%, tak około 3,9% – 4%. Ale...

*(Senator Piotr Andrzejewski: I to jest to.)*

To jest to. Państwo otrzymaliście... Wysoka Komisja otrzymała materiał na ten temat przez nas złożony.

Na posiedzeniach komisji sejmowych budżet został, że tak powiem kolokwialnie, obcięty dokładnie do wysokości budżetu ustalonego w ustawie budżetowej na 2009 r.... przepraszam, 2008 r., bez uwzględnienia jakiegokolwiek wskaźnika, dokładnie do tego samego poziomu.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Jaka wobec tego, proszę mi powiedzieć, jest ogólnie – z tego, co pani zaobserwowała w ustawach budżetowych – przeciętnie przyjęta stopa inflacji? Jaki wskaźnik inflacji przyjęto na rok 2009? W tym zakresie należałoby wyliczyć... Z tego wynika pytanie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...i dodać do budżetu 2008 r. przynajmniej to, co wynika z inflacji. Albo wskazać wyraźnie, jakiego zadania prezydent ma nie wykonywać.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Albo wykonywać w mniejszym zakresie.)*

Oczywiście...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Oszczędniej.)*

*(Głos z sali: Tak, oszczędniej, w mniejszym zakresie, bo oszczędności...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Im mniej państwa, tym lepsze państwo, jestem tego zdania. A więc im mniejszy budżet, tym lepsze państwo, to jest mój pogląd.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Gdy zaś chodzi o podstawowe organy władzy, to one muszą funkcjonować, bo inaczej podcinamy korzenie funkcjonowania państwa. To jest jak atak. A przecież nie możemy zaatakować istoty funkcjonowania państwa. Prezydent, premier, bezpieczeństwo to są... Na to nie ma co oszczędzać. Można jednak zracjonalizować zadania i wydatki. Bo czasem, jak uczy historia, oszczędności powodują jeszcze większe obciążenia, nie są tak efektywne, jak byśmy tego chcieli.

*(Głos z sali: Na dłuższą metę.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dzisiaj jest ten prezydent, jutro będzie inny. Powinniśmy przykładać tę samą miarę, niezależnie od tego, kto jest prezydentem. Myślę, że tu, w Senacie, tak właśnie działamy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: W IPN.)*

Tak, i w IPN, oczywiście.

Nie chodzi tylko o premiera, tak samo jest, gdy chodzi o Sejm i Senat, o wszystkie te podstawowe organa władzy. Bo w przeciwieństwie do... Przepraszam, to będzie bardzo krótki komentarz do podziału władz. Otóż, tylko władza sądownicza wchodzi z przychodami do budżetu państwa, zadaniem pozostałych władz nie jest kre-

owanie przychodów. Przypomnę, że władza sądownicza, wchodzi pozytywnie do budżetu, stąd...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...żeby zużywali to, co sami przynoszą, a fundusz rezerwowy to mogłaby być rezerwa na wypadek, gdybyśmy zwiększyli ustawami...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Wesołość na sali)*

...to się cieszy moim subiektywnym poparciem.

Czy mogę poprosić teraz o odpowiedź? Czy pani jest w stanie wyliczyć procent inflacyjny przyjęty w budżecie z 2008 r.? Oczywiście chciałbym taki wniosek złożyć, gdyby ktoś mnie pytał...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie miałem przyjemności przedtem na ten temat rozmawiać, póki nie przedstawiono żadnych postulatów ze strony Kancelarii Prezydenta RP. W związku z tym pytam tak na gorąco, bo będziemy to pewnie rozważać.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Jeszcze może dodam jedną drobną uwagę. Kancelaria zgłaszała przewodniczącemu Komisji Finansów Publicznych swoje propozycje zmniejszenia wydatków jeszcze w trakcie prac komisji. Uwzględniliśmy wszystkie potrzeby, jakie są, ale jednocześnie zminimalizowaliśmy je tak, jak to tylko możliwe. Nasza propozycja była taka, by utrzymać poziom wydatków kancelarii prezydenta na poziomie z roku... Przy założeniu, że w roku 2008 nie mielibyśmy wydatków obniżonych o prawie... nie pamiętam w tej chwili dokładnie, ile procent, ale chyba w granicach 10%. Zaproponowaliśmy, aby za punkt wyjścia do konstrukcji budżetu wziąć rok 2007, a nie rok 2008. Wtedy nasza propozycja oscylowała wokół kwoty 182–183 milionów zł, czyli o około 6 milionów zł niższej niż ta zgłoszona w informacji na nasze potrzeby.

*(Senator Piotr Andrzejewski: To było 188 milionów zł.)*

Tak, 188 milionów zł, ale my zgłosiliśmy zmniejszenie wydatków o 5 milionów 444 tysiące zł.

*(Senator Piotr Andrzejewski: A teraz jest sto...)*

A teraz jest 159 milionów zł.

*(Senator Piotr Andrzejewski: 159 milionów zł.)*

Dokładnie tyle zostało zapisane w ustawie na ten rok. A czeka nas, tak jak mówię, duża sprawa, duży wydatek związany z zabezpieczeniem ochrony...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Czy jest to tu wśród zadań wyszczególnionych?)*

Nie, tu... Będziemy musieli zrezygnować z wielu wydatków, a nie wiem, czy z niektórych po prostu będziemy mogli zrezygnować. Sytuacja jest bardzo trudna.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

To się zdejmie, że tak powiem, środki z zadań dotyczących zabytków Krakowa i obrony narodowej. Polska jest tak dobrze strzeżona...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, oczywiście mówię ironicznie, proszę mi wybaczyć.

Niewątpliwie zadania kancelarii prezydenta... Oczywiście obchody rocznic są ponad zadania konieczne, czyli takie, z których rezygnować nie można. Tu rezygnować można, a nawet będzie trzeba.

Wydaje mi się, że musi dojść do racjonalizacji budżetu. Z tym, że wskaźnik inflacyjny... Proszę przymierzyć to, że tak powiem, do budżetu z roku 2005. Od roku 2005 zaczynając – o tym będziemy jeszcze rozmawiać – oczywiście, jeżeli pani może to szybko zrobić, proszę doliczać co roku stopę inflacji i wyjdzie pani wtedy kwota, która spełni wymogi pełnego finansowania zadań Kancelarii Prezydenta RP, ratowania zabytków Krakowa i ochrony bezpieczeństwa narodowego. To tak na marginesie.

A czy nie uważa pani, że wystarczyłoby tę kwotę zapisać w rezerwie budżetowej? Nie przyznawać bezpośrednio na kancelarię prezydenta, ale, w miarę potrzeb, uruchamiać rezerwę budżetową. To jest jeszcze jedna swojego rodzaju pośrednia propozycja.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Na pewno przynajmniej część środków można byłoby zapisać w rezerwie budżetowej i nie wiem, czy nie należałoby właśnie tego zrobić, zakładając, że zostanie utrzymany poziom wydatków kancelarii z roku 2008. Czy nie należałoby rozważyć możliwości zapisania w rezerwie budżetowej wydatków związanych z przeorganizowaniem ochrony? To są wydatki dużego rzędu, rzędu...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Co pani rozumie przez przeorganizowanie ochrony i jaka jest dyspozycja?)*

Wydatki na... Biuro Ochrony Rządu nie będzie już ochraniało...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Czy to jest już oszacowane?)*

To jest oszacowane na około 3 milionów zł.

*(Senator Piotr Andrzejewski: 3 miliony zł na przeorganizowanie ochrony prezydenta, tak?)*

Tak.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Ale to może wszystko pójść w rezerwę...)*

Jeżeli będzie to zapisane w rezerwie – my będziemy ten wydatek ponosili w przyszłym roku – to uruchomimy rezerwę. Jeżeli więc będzie to tam zapisane, to oczywiście dziękuję bardzo, dla nas byłaby to duża sprawa. Jednocześnie ważne byłoby dla nas również to...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ale nie mamy jeszcze pełnej jasności co do tego, jakie zapadły decyzje w tym zakresie, należałoby uzupełnić wiedzę na ten temat. Ja przynajmniej tą wiedzą nie dysponuję. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, może dysponujecie wiedzą, jak dalece zdjęto z zadań Biura Ochrony Rządu ochronę kancelarii, ochronę prezydenta? Ja wiedzy na ten temat nie posiadam. Oczywiście nie można pozbawić prezydenta ochrony. Przyznam jednak szczerze, że moja wiedza w tym zakresie wymaga uzupełnienia.

Czy pani może nam powiedzieć, jak dalece z zadań Biura Ochrony Rządu zdjęta została ochrona Kancelarii Prezydenta RP?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

To się ma dokonać w przyszłym roku, od 1 stycznia 2009 r. Na razie jeszcze wszystko funkcjonuje na takich zasadach, jak do tej pory.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

A czy pani wie, na jakim poziomie jest to decyzja? Jakiej rangi jest to decyzja? Czy to jest uchwała, czy to jest tylko decyzja budżetowa, czy pochodzi od ministra finansów? Czy mogłaby nam pani przybliżyć ten temat teraz na posiedzeniu komisji? Od tego, jaki jest to problem, zależy, czy zgłosimy konieczność stworzenia dodatkowego źródła finansowania ochrony prezydenta i kancelarii prezydenta. Ta ochrona jest niezbędna z punktu widzenia interesów państwa. Oszacowanie tego też musi być...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...to nie tylko problem rezerwy. Nie ma bardziej precyzyjnych szacunków finansowych, nie ma informacji na temat całej struktury organizacyjnej, stworzenia określonych etatów. Przyznam szczerze, że nie mam wiedzy na ten temat. Czy pani może to trochę przybliżyć?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Myślę, że tak do końca to nie jestem w stanie powiedzieć, na jakim etapie organizacyjnym jest sprawa ochrony. Na pewno były jakieś umowy, które określają, że Biuro Ochrony Rządu do końca tego roku będzie świadczyć tego typu usługi. Nie umiem jednak precyzyjnie odpowiedzieć na pana pytanie.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Proszę jeszcze tylko powiedzieć, czy zdaniem pani w projekcie i ustawie budżetowej należy przyjąć wskaźnik inflacyjny w wysokości 4%.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Wskaźnik inflacyjny oczywiście tak, bo wydatki już w tej chwili...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja o to pytam, bo to jest w projekcie. A jak jest w ustawie? Jaki jest przeciętny wskaźnik przyjęty w samej ustawie budżetowej?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Z ustawy budżetowej... Ja mam tu te zapisy, zaraz, gdzieś tu mam je schowane, miałam przed chwilą. Tu jest sporo różnych wskaźników, jakie były przyjęte do konstrukcji budżetu. W tej chwili trudno mi jest znaleźć... Momencik jeszcze...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Ale kto, jeśli nie dyrektor biura finansowego, powinien nam udzielić odpowiedzi, rozjaśnić nasze...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tych wskaźników jest strasznie dużo. Ja może przedstawię te najważniejsze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wskaźniki te zostały zatwierdzone przez rząd 30 lipca 2008 r.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Pan minister finansów informuje na przykład, że kwoty bazowe przyjęte do rozliczania wynagrodzeń osób nieobjętych systemami mnożnikowymi, czyli całej administracji, wzrosną w stosunku do roku 2008 o 2%. Tak to wygląda, gdy chodzi na przykład o wynagrodzenia. Jeżeli jednak wszystko będzie wyrównane do poziomu z tego roku, to absolutnie żadnego wzrostu nie będzie.

Tu przyjmuje się średnioroczny kurs walutowy 2,21 zł za dolara... Wydatki... Przeciętne wynagrodzenie miesięczne też wzrasta, będzie wynosiło 2 tysiące 719 zł. PKB, przyjmując ceny bieżące, wynosi obecnie 1 milion 389 zł, średnioroczna dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych to 3%.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wszystkie te wskaźniki były brane pod uwagę przy szacowaniu poszczególnych wydatków.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Możemy przyjąć wskaźniki minimalne, a z tego wynika 2%, tak? Chodzi o rezerwę, myśmy przyjęli 2,2%. W tym zakresie prosiłbym, żeby pani wyliczyła, bo nie mam tu... Od kwoty bazowej bez wskaźnika, czyli dwa tysiące... Plus wskaźnik inflacyjny 2,2%, plus 3 miliony zł na rezerwę. Proszę precyzyjnie wskazać, zdefiniować cel.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Dobrze, dobrze.)*

Dobrze. Ja taki wniosek złożę, bo będziemy teraz planować bardzo długo, a taki jest chyba... Zmierzam do pointy, do finału.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Prosiłbym, żeby może przegłosować...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: To ja złożę te...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Będziemy głosować, Panie Senatorze, kiedy już pani podziękujemy, kiedy zamkniemy tę część.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

...i rozwiąże nam się problem. Reszta to kwestia wyboru pozycji w budżecie. Przepływność jest. A co do wskaźnika inflacyjnego, to uważamy, że jest standardem budżetowym...

Kwestia ochrony jest, jak dla mnie, niewyjaśniona. Ja bym w ogóle prosił, żeby zwrócić się ewentualnie do Biura Ochrony Rządu z pytaniem, w jakim zakresie cofnięte będą funkcje związane z ochroną prezydenta. Wtedy będziemy wiedzieli. W każdym razie nic nie tracimy, jeżeli 3 miliony zł, to nie jest jeszcze aż tak ogromna kwota, prześlemy na rezerwę budżetową na... Teraz proszę tylko wskazać, na jaki punkt, bo my możemy wskazać to jako rezerwę Biura Ochrony Rządu jedynie na określone cele. Czy przy kancelarii prezydenta jest jakaś jednostka alternatywna dla Biura Ochrony Rządu?

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: U nas nie ma.)*

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego będzie wykonywać te funkcje, które wykonuje Biuro Ochrony Rządu. Nie wiem, moim zdaniem te kompetencje się nie dublują...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Jeśli można, to dookreślę to na piśmie.)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, bardzo proszę.)*

Dziękuję.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ale ja, jako reprezentujący ten dział, muszę ten wniosek zgłosić. A więc jeżeli dzisiaj, do końca pracy komisji taki wniosek się nie znajdzie...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Dzisiaj złożę, proszę tylko powiedzieć, gdzie...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...to będzie to znowu przeniesione.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pragniemy głosować po każdym punkcie.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ale mam pytanie, gdzie mogę złożyć ten wniosek.)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: Tu, teraz.)*

Teraz.

*(Głos z sali: Można to szybko wyliczyć, później doprecyzować...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Zgodnie z zasadą przegłosujemy to. Mój wniosek byłby taki, żeby...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Żeby uwzględnić te 2,2%.)*

...uwzględnić wskaźnik inflacyjny 2,2%...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To zapiszemy.)*

...i 3 miliony zł – pani tak to określiła, ale to trzeba dokładnie sprecyzować – przekazać do rezerwy. To może też pójść na co innego, jeżeli nie będzie już potrzeby...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)*

Zgłosił się pan senator Augustyn.

Proszę bardzo.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Proszę pani, proszę powiedzieć...)*

Pan senator zgłosił się do zadawania pytań, tak? Bo tak traktujemy tę część, jako czas dyskusję i na zadawanie pytań.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Tak, i jedno i drugie.

Proszę powiedzieć, o ile etatów wzrosło zatrudnienie w kancelarii prezydenta w ciągu dwóch minionych lat, a zwłaszcza w ostatnim roku?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Przepraszam najmocniej, proszę powtórzyć pytanie.)*

*(Głos z sali: Pan senator pyta, o ile etatów wzrosło zatrudnienie.)*

O ile etatów wzrosło zatrudnienie w Kancelarii Prezydenta RP w latach 2007 i 2008?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Zatrudnienie w Kancelarii Prezydenta RP jest na stałym poziomie. Taka sama liczba etatów została zgłoszona do budżetu na 2009 r. Są wprawdzie zaplanowane trzy nowe etaty, ale to nawet nie jest traktowane jako wzrost liczby etatów. Choć średniorocznie być może nastąpi przekroczenie etatów, ale będzie to związane z tym, że w przyszłym roku sporo osób w kancelarii nabiera praw do emerytury i po prostu będziemy zatrudniać w ich miejsce kogoś innego. Przewidujemy, że o około trzech może zostać przekroczona liczba etatów. Odprawy dla osób, które nabrały praw do emerytu-

ry i do emerytury wcześniejszej... Bardzo dużo jest takich osób w kancelarii, dlatego...

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja mam pewien wniosek. Ponieważ twierdzi pani, że dysponuje pani materiałami porównawczymi, to rozumiem, że to również ma pani ze sobą, tak? Chodzi o kwestie etatów w poszczególnych latach. Ma to pani?

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: To znaczy, ja nie mam tak w jednym...)*

Może moglibyśmy to skserować, żebyśmy jako członkowie komisji po prostu mieli to przed oczami. Byłoby nam łatwiej.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja nie mam takiego opracowania.)*

Dobrze. Ja pytam o to nie bez powodu. Z niektórych doniesień prasowych wzięłem informację, że w stosunku do roku 2005 zatrudnienie w kancelarii prezydenta znacznie wzrosło.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Tak, wzrosło znacznie. Jest to związane przede wszystkim ze wzrostem zatrudnienia, ze wzrostem liczby etatów w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. W kancelarii utrzymuje się ten sam poziom zatrudnienia w ostatnich latach, ale w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego sporo wzrósł. Na przykład teraz, w 2008 r., w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego są osiemdziesiąt dwa etaty, a już w 2009 r. zakłada się dziewięćdziesiąt trzy.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Po co?)*

*(Głos z sali: Z czym to jest związane?)*

*(Senator Mieczysław Augustyn: Co się stało? Wojna się szykuje? Czegoś nie wiemy?)*

Z tego, co wiem, to po prostu zmienia się struktura organizacyjna Biura Bezpieczeństwa Narodowego, co jest związane z nowymi pracami.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja rozumiem, że robi się to po to, żeby zaoszczędzić. Proszę nam powiedzieć, jaka jest potrzeba zaplanowanego wzrostu etatów. Co się takiego wydarzyło, że potrzebna jest restrukturyzacja, która owocuje takim wzrostem zatrudnienia.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Takie były zgłoszenia z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zgłasza do naszego budżetu swoje potrzeby, ma ono swojego szefa.



My te potrzeby ujmujemy w budżecie. Odbywa to się na tej samej zasadzie, jak wtedy, gdy kancelaria składa swój projekt jako jedną z części projektu budżetu całego państwa. Tak samo Biuro Bezpieczeństwa Narodowego ma swoje zadania, swoje potrzeby, zgłaszają nam swój budżet i my ten budżet ujmujemy w naszej części.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Rozumiem tę odpowiedź jako taką, że pani po prostu nie zna w szczegółach powodów, dla których rośnie zatrudnienie.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że w ostatecznym projekcie budżetu, mimo obowiązku przekształcania armii w zawodową, nawet nieco – co prawda, minimalnie, ale zawsze to coś – zmniejszamy budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, a w przypadku kancelarii prezydenta idziemy w przeciwnym kierunku. Nie wiem, czy to dobrze. Chętnie bym się do tego odniósł, ale nie mam danych.

Proszę państwa, kolejna sprawa, o którą chciałbym zapytać, pytam o to już od 2005 r. Pan prezydent w kampanii mówił, że ograniczy liczbę ośrodków rezydencjalnych, którymi dysponuje kancelaria. To się nie dzieje, więc pytam: dlaczego? Czy planowana jest sprzedaż któregoś z tych ośrodków? Jakie będą ewentualnie z tego tytułu wpływy? Czy też może, ponieważ utrzymanie tego generuje koszty, jest pomysł na to, żeby to komuś przekazać, żeby to nie obciążało budżetu kancelarii? Jak to wygląda?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Gdy chodzi o ośrodki kancelarii, to jest dosyć istotny problem z ich przekazaniem czy sprzedażą. Ośrodki te, na przykład Ciechocinek, stanowią dar dla prezydenta i po prostu ze względów prawnych są to rzeczy niewykonalne. Kancelaria nie ma wielu ośrodków. Jak się orientuję, to w przyszłym roku nie jest planowane przekazanie ich Skarbowi Państwa.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Rozumiem. Pani przywołała tu wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a dokładniej to, że one w zeszłym roku wzrosły, a państwa wydatki – nie. Ale chcę zwrócić państwa uwagę, że w tym roku prezes Rady Ministrów zaproponował na wejściu budżet o 4% mniejszy aniżeli w roku poprzednim. Dla porównania kancelaria prezydenta chciała o 15,5% więcej. To tylko tak tytułem wyjaśnienia.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Ja chciałbym jeszcze powiedzieć, że kancelaria prezydenta 28 października składała na ręce przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych pismo, w którym właśnie... Czy mogłabym je odczytać? Chętnie bym je odczytała, ponieważ to się z tym wiąże.

(*Senator Mieczysław Augustyn: A może pani streści.*)

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Może tak w skrócie.

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: W skrócie...*)

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ale przepraszam, może wtedy, gdy ja skończę, dobrze?

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Przepraszam, byłam przekonana, że to jest koniec.*)

Chciałbym zapytać o wydatki na odznaczenia. Czy one rosły, czy malały w ciągu lat, powiedzmy, 2007–2008? Jakie wydatki są w planie na 2009 r.? Jakie to są kwoty i jak się zmieniają?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Z informacji, którą przygotowaliśmy, wynika, że w przyszłym roku założony jest wzrost liczby odznaczeń. Są tu wzięte pod uwagę odznaczenia – bardzo możliwe, że będą w przyszłym roku nadawane – związane z obecnością naszych wojsk w Iraku. Rozważane jest po prostu generalne podejście do spraw odznaczeń.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Ale czy mogłaby pani precyzyjnie odpowiedzieć, o ile rosną te wydatki?*)

Trudno mi w tym momencie powiedzieć dokładnie, o jaką kwotę wzrosną wydatki na samą produkcję odznaczeń. Bo tu, w tym rozdziale, są również wydatki związane z usługami, jak na przykład szycie wstążek, zakupy różnych emblematów...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Chodzi o całość, łącznie.*)

Wszystko razem?

(*Senator Mieczysław Augustyn: Tak, łącznie. Nie chcemy się rozdrabniać na wstążki i medale.*)

W ustawie na 2008 r. zapisana jest liczba 4 miliony 750 tysięcy zł, a w 2009 r. przewidujemy 5 miliony 450 tysięcy zł. Z tym, że w tej kwocie jest również obsługa...

(*Senator Mieczysław Augustyn: A w roku poprzednim, w 2006 r.?*)

W 2006 r.? Już za momencik. W 2006 r. była to kwota w granicach 4 tysięcy zł, nie mam... 4 milionów zł, przepraszam.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

4 miliony zł, tak? Dziękuję bardzo.

Jeszcze dwa pytania.

Pierwsze dotyczy kosztów podróży pana prezydenta. Czy tam są wliczone koszty tych, nazwijmy to, podróży weekendowych prezydenta do Gdańska? Jaki to jest procent wszystkich wydatków na przeloty? Czy mogłaby pani odpowiedzieć?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Nie, bo nie jestem przygotowana, to znaczy w tej chwili nie mam tej liczby w głowie.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Rozumiem.

No, jeszcze chciałbym tradycyjnie zapytać, każdą część budżetu pod tym względem staramy się przeświecić, ile kancelaria prezydenta zamierza wydać na składkę na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Od przyszłego roku... To znaczy, my staramy się zatrudniać osoby niepełnosprawne. W kancelarii prezydenta są już takie osoby zatrudniane. Od przyszłego roku nie będzie paragrafu... Następuje pewna mobilizacja poszczególnych jednostek budżetowych, by właśnie zatrudniać osoby niepełnosprawne i starać się w jakiś sposób wyjść im naprzeciw. I ten fundusz, teraz ujęty w odrębnym paragrafie, w przyszłym roku będzie ujęty w wynagrodzeniach. Czyli w interesie jednostki będzie właśnie zatrudniać te osoby i na pewno kancelaria jak najbardziej popiera to i tak działa.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Pozwolę sobie wyrazić swoją radość z tego tytułu. Będziemy stawiać Kancelarię Prezydenta RP za wzór dla innych dysponentów budżetu, innych kancelarii, w tym zakresie...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Myślę, że wszystkie jednostki będą zmuszone tak działać.)*

Rzeczywiście tak to powinno być, że urzędy centralne jako pierwsze dają dobry przykład.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)*

O głos prosił pan przewodniczący Zbigniew Szaleniec.

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Ja chciałbym się dowiedzieć... Wiem, że choćby w samorządach gminnych praktykowane jest, że jeśli przewiduje się jakieś określone duże uroczystości, to przy-

gotowuje się na nie budżet, określa się go, by się do tego przygotować. Tu padło już sformułowanie, że w przyszłym roku przewidziane są uroczystości rocznicowe. Jakiego rzędu są to wydatki? Czy mogłaby pani te największe uroczystości wymienić i powiedzieć, jakie budżety są przewidziane na organizację tych uroczystości.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: W przybliżeniu oczywiście.)*

Tak, tak.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak dla zorientowania się, bez, że tak powiem, końcówek złotych.)*

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Ważne wydarzenia jestem w stanie wymienić. Jest to na pewno siedemdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej, sześćdziesiąta piąta rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, sześćdziesiąta piąta rocznica zdobycia Monte Cassino, sześćdziesiąta rocznica utworzenia Paktu Północnoatlantyckiego, dziesiąta rocznica wstąpienia Polski do NATO, piąta rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Są to okrągłe rocznice.

Szacowane koszty są średnie, to znaczy koszty uroczystości w przyszłym roku są porównywalnie do tych w roku bieżącym. Nic nie zostało zaplanowane nawet z jakąś większą, że tak powiem, „zakładką”, są to dosłownie minimalnie koszty, na minimalnym poziomie zabezpieczające zadania.

**Senator Piotr Zientarski:**

Mam pytanie. Czy pan prezydent wśród tych istotnych świąt, rocznic przewiduje zorganizowanie uroczystości w związku z dwudziestolecie polskiej demokracji? Czy taka uroczystość jest przewidywana? Czy jest to w wykazie?

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja teraz w swoim wystąpieniu ujęłam tylko kilka rocznic, ich jest dużo więcej. To są...)*

Ale nie wie pani, ile uroczystości rocznicowych jest przewidzianych?

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja dokładnie w tym momencie...)*

Czy na ten cel są przewidziane środki?

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Na wszystkie rocznice państwowe przewidywane są środki.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

A w tym roku, proszę pani, ile było istotnych rocznic? Liczbowo.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Nie potrafię tak na gorąco powiedzieć, ile...)*

My wiemy, ale...

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Rocznic... No, było ich dużo.)*

To też wiemy.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Nie potrafię podać dokładnej liczby.  
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale czy ta liczba jest porównywalna do liczby rocznic w przyszłym roku?*)  
Myślę, że tak.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

No właśnie, o to chodzi.  
(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ujmując jeszcze tych kilka ważnych...*)  
No, była dziewięćdziesiąta rocznica niepodległości, to była główna uroczystość, ale były i inne rocznice.  
(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Tak jest. I one wszystkie są ujęte w budżecie.*)  
Czyli, jak rozumiem, chociaż w przyszłym roku jest szereg rocznic, to nie jest to nic aż tak szczególnego w odniesieniu do tego roku.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Nie, bo rocznice są ujmowane w budżecie co roku.  
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Otóż to.*)  
Tym razem mają one jednak szczególny wymiar, bo są okrągłe i po prostu będą...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Jasne. Dziękuję bardzo.  
Czy pan przewodniczący chce jeszcze zadać pytanie?

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Jeszcze ostatecznie nie padła kwota. Jaka to jest konkretnie kwota?  
(*Głos z sali: Pani nie jest...*)  
Nie jest pani w stanie odpowiedzieć?  
(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja w tym momencie nie wymienię każdej liczby dokładnie.*)  
Nie każdej, ale ogólnie, że na uroczystości przewidziano tyle i tyle. Takiej kwoty też nie...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Na uroczystości... Uroczystości są rozksięgowywane, że tak powiem językiem finansowym, w różnych miejscach. Bo na uroczystości składa się i przyłot delegacji – to są koszty delegacji – i catering, obsługa, jakieś przy okazji odznaczenia. Tego jest ogromnie dużo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

To rozumiemy, ale nie do tego zmierzały pytania.

Jeszcze pan senator Augustyn i będziemy już, proszę państwa, kończyć, bo czas upływa.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Chciałbym wyrazić swoje poirytowanie, Panie Przewodniczący, bo niestety ilekroć pytamy tylko troszkę głębiej o konkretne składniki budżetu, pani nie jest w stanie odpowiedzieć. W takim razie być może w przyszłości trzeba będzie po prostu wystosować w imieniu komisji pismo w tej sprawie do kancelarii prezydenta, że oczekujemy osób, które tworzą ten budżet, które rozpisują go na drobne i potrafią odpowiedzieć, co i za ile jest tam zapisane. Ja nie mogłem uzyskać prawie żadnej konkretnej odpowiedzi.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Ja myślę, że trzeba będzie tak zrobić. Tym bardziej, że pani jest zorientowana w sprawach stricte finansowych, a my pytamy o pewne uzasadnienia czysto merytoryczne, polityczne. Chociażby w kwestii, na przykład, potrzeby zwiększenia zatrudnienia w BBN. Pani tylko mówi nam, że takie było zapotrzebowanie, a taka informacja nas absolutnie nie satysfakcjonuje. Po raz któryś już kancelaria prezydenta – pamiętam, że pan senator Andrzejewski trzy lata temu też zwracał na to uwagę – właściwie jako jedyna, traktuje te posiedzenia w sposób, powiedziałbym, no, zupełnie odmienny niż inne kancelarie.

Tak?

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Dzisiaj budżet Biura Bezpieczeństwa Narodowego będzie omawiany na posiedzeniu komisji w Ministerstwie Obrony Narodowej.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wiemy, tak jest.)*

Tam będą omawiane szczegóły, bo będą osoby z biura bezpieczeństwa.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście, to się zająbia...)*

I oczywiście opinia tamtej komisji będzie opinią wiążącą, bo tam osoby zatrudnione w Biurze Bezpieczeństwa będą sprawozdawać swój budżet i go bronić.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Jeszcze króciutko i podziękujemy pani, bo czas przeznaczony na omawianie tego działu już minął.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Na początek refleksja natury ogólnej. Przede wszystkim wierzę w to, że Senat jest tą Izbą, w której rzeczywiście rozmawia się merytorycznie. I wierzę, że taki sygnał pójdzie z dzisiejszego posiedzenia komisji. Że odłożymy na bok chociażby cień, że tak powiem, walki politycznej, a skoncentrujemy się na tym, co dla państwa, dla jego prestiżu jest ważne.

Trzeba wszakże powiedzieć, że Polska to szósty co do wielkości kraj w Unii Europejskiej, tak pod względem terytorium, jak i pod względem ludności. Ważny jest zatem prestiż państwa uosabiany przez organy naczelne tego państwa, w tym prezydenta, premiera i wszystkie inne organy konstytucyjne. Nie można oszczędzać na prestiżu. Jeżeli chce się znaczyć coś w polityce międzynarodowej, to trzeba mieć także wizerunek. A na wizerunek składa się nie tylko aktywność, ale i sam, powiedziałbym, wygląd zewnętrzny, to, czym się przyjedzie, jak się przyjedzie, jakie się ma możliwości podjęcia gości itd., itd. Myślę, że w tym gronie przekonywać o tym nie trzeba.

Mówimy tu o budżecie kancelarii prezydenta i przecież wyraźnie widać, że ten budżet nie wzrasta. Bo gdy doliczy się inflację, to się okazuje, że ten budżet został nawet uszczuplony.

Zadajemy szczegółowe pytania i ja się wcale nie dziwię, że pani na niektóre nie potrafi odpowiedzieć. Chyba nikt z nas nie potrafiłby precyzyjnie odpowiedzieć na wszystkie pytania odnoszące się do tematyki, którą się dana komisja zajmuje. Być może rzetelne byłoby, gdybyśmy pytania sformułowali wcześniej i dali szansę się na nie przygotować. Sądzę, że nawet gdyby przyszedł szef kancelarii, to też na wszystkie by nie mógł odpowiedzieć. Bo na przykład mogło by też paść pytanie – ja tu celowo ironizuję – ile pieniędzy wydano na kwiaty. I też by nie odpowiedział, bo nie byłby do tego przygotowany. Tu dowiadujemy się o tym przecież...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No ja wiem, że o to nie pytano, ale teoretycznie można by o to zapytać. Ja się nie dziwię, pani być może jest przygotowana do odpowiedzi na inne pytania, z jej punktu widzenia bardziej istotne. Kancelaria się nie uchyla i na pewno odpowie, ale nie dziwię się temu, że dziś z marszu pani na niektóre szczegółowe pytania nie potrafi odpowiedzieć.

Trzeba sobie jasno powiedzieć o jednym, to jest zresztą coś, co mnie boli również w odniesieniu do Kancelarii Senatu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Za chwileczkę, Pani Minister.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

W kosztach Kancelarii Senatu zawsze ujmuje się Fundusz na Pomoc Polakom i Polonii za Granicą. I pokazuje się wtedy, jak dużo nas Senat kosztuje. Gdyby tę kwotę odjąć, okazałoby się, że Senat jest znacznie tańszy. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do Kancelarii Prezydenta RP. Fundusz na odnowę zabytków Krakowa w wielkim stopniu... Bo jeżeli się znam na matematyce i potrafię to w pamięci prędko policzyć, to jest to chyba 30% kosztów kancelarii. Jeżeli w 2008 r. koszty kancelarii wynosiły 159 milionów zł, a bez funduszu na zabytki Krakowa 105 milionów zł, jak usłyszałem dziś z wypowiedzi, to łatwo policzyć, że ze 159 milionów zł w budżecie na koszty odnowy zabytków Krakowa przeznaczono 54 miliony zł. To jest to.

*(Głos z sali: 34 miliony zł.)*

*(Głos z sali: 44 miliony zł.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, może. Ja liczę w tej chwili w pamięci, bo słyszałem, że 159 milionów zł wynosił cały budżet w 2008 r., a 105 milionów zł bez funduszu zabytków. 159 milionów zł odjąć 105 milionów zł to jest...

*(Głos z sali: 34 miliony zł.)*

Nie, nie.

*(Głos z sali: 44 miliony zł, Panie Senatorze.)*

A czy ja dobre liczby odejmuję, 159 milionów zł minus 105 milionów zł?

*(Głos z sali: Nie, ale w tych...)*

Mniejsza o to, nie będę się spierał. Tu się jednak okazuje, że to jest chyba mniej więcej jedna czwarta budżetu kancelarii. Trzeba sobie to jasno powiedzieć.

A czy nam zależy na odnowie Krakowa? Myślę, że tak. Przecież to jest wizytówka Polski. To jest salon Europy. Wszyscy odwiedzają Kraków, przybywają tam bardzo licznie, i wracają z dobrymi wrażeniami, a często wizerunek Polski jest wypaczony. Kraków jest dobrą wizytówką.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze. To dobrze, ale ja mówię...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tyle zaplanowano i tyle jest przewidziane. Nawet złotówki nie odjęto.)*

Cieszę się, ale liczbami różnie można zonglować. Gdy się ujmuje całościowo, to się okazuje, że kancelaria jest droga, bo kosztuje tyle milionów, a nie uwypukla się, co się w tym znajduje. Podobnie w odniesieniu do Senatu, też się tego nie pokazuje. I to wypacza w odbiorze społecznym koszty funkcjonowania instytucji.

Następna sprawa. Czy poziom bezpieczeństwa się pogarsza? Zdecydowanie, w moim przekonaniu – a wiem, co mówię – się nie poprawia. I myślę, że jesteśmy świadkami tego, że bezpieczeństwo Polski, mimo zjednoczenia Europy, wcale się nie poprawia. O szczegółach nie będę mówił.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, że tak. Dlatego w tym kontekście martwi mnie – poruszono to w dyskusji – że zmniejsza się również środki na utrzymanie armii, to mnie bardzo martwi. Bo w Europie i w świecie liczą się tylko z tym, kto jest silny. I my musimy dołożyć wszelkich starań, by na miarę możliwości być silnymi.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o...



*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Musimy kończyć, Panie Senatorze, musimy kończyć. Bo już dziesięć minut...)*

Ja nie zauważyłem, Panie Przewodniczący, żeby inni usłyszeli te same słowa. Ja bardzo krótko przemawiam i, jak się okazuje, bardzo rzadko na posiedzeniach tej komisji absorbuje czas, dlatego, proszę wybaczyć, ale ja jeszcze tylko kilka zdań powiem.

Wzrost wydatków na odznaczenia, padło o to pytanie. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że mamy w tym zakresie duże opóźnienia. Nie zostali jeszcze uhonorowani ludzie, którzy wywalczyli niepodległość i wiemy, dlaczego. Nie chcę przytaczać nazwisk, nie chcę mówić o poprzednich prezydentach. Po prostu są duże zapóźnienia. Trzeba to zrobić jak najszybciej po to, by oddać szacunek i cześć tym, którzy dziś jeszcze żyją. W tej perspektywie chciałbym to przedstawić.

Z wielkim niesmakiem odebrałem pytanie, ile wynoszą koszty podróży prezydenta do Gdańska. Wszak to jest jego dom. Wiemy, że do Gdańska dojeżdżają też inni przedstawiciele. Ja bym nie śmiał takiego pytania postawić, bo uważam...

*(Głos z sali: Ale nie samolotem.)*

Ale jakoś nikt nie pyta, czym dolatują z Gdańska posłowie, senatorowie. Nikt też o to nie pyta, bo się wydaje, że pewien stan...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest niebezpieczne. To jest niebezpieczne, gdy osoby z tak wysokiego szczebla latają samolotami publicznymi, rejsowymi. Narażają wtedy innych pasażerów na niebezpieczeństwo, musimy mieć tego świadomość. Mało tego, doświadczyliśmy już tego niebezpieczeństwa wtedy, gdy ewakuowano rejsowy samolot, którym przyleciał pan premier. Uważam, że jest to niebezpieczne nie tylko dla głowy państwa czy dla premiera, naraża się też na niebezpieczeństwo innych obywateli. To nie są oszczędności, Drodzy Państwo.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze, widocznie premierzy Szwecji i Wielkiej Brytanii nie wiedzą tego, o czym pan mówi.)*

Nie w tę stronę, nie w tę stronę... Ja nie wiem, nie badałem tego zagadnienia. Ale dla mnie... My chcemy się wzorować na innych państwach, kiedy jest to dla nas wygodne, a kiedy indziej powiadamy: nie, my możemy iść inną drogą, bo nas na to akurat nie stać. Musimy się więc w końcu zdecydować na jakieś rozwiązania.

Generalnie rzecz biorąc myślę, że budżet w formie zaproponowanej, okrojony do poziomu budżetu z minionych lat, ale z uwzględnieniem inflacji, to jest ten budżet, który by mnie zadowalał, bo pozwalałby funkcjonować kancelarii należycie. Serdecznie dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Jeszcze chciałbym na momencik zabrać głos, czy można?)*

Ale tak króciutko, bo już chcemy zamknąć tę część posiedzenia.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Bardzo króciutko. Chciałabym wrócić do pisma, na odczytanie którego wcześniej wyrażono zgodę. Ja je tylko w skrócie omówię...)*

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Chodzi mi o porównanie, zaczęłam już o tym mówić, że kancelaria prezydenta w 2008 r. miała zmniejszone wydatki w stosunku do 2007 r., a kancelaria premiera miała wydatki zwiększone o 9,6%. I jeżeli teraz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja rozumiem. Ale jeżeli przyjąć... No, my też mieliśmy zadania, które wynikają z ustawowych i konstytucyjnych ustaleń. Gdyby teraz przyjąć za punkt wyjścia budżet kancelarii prezydenta na 2008 r., niezmnieszony, jak jest zapisane w ustawie, ale policzony zgodnie z tym samym wskaźnikiem wzrostu, który był brany pod uwagę przy obliczaniu budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czyli powiększyć budżet z 2007 r....

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale proszę mi tylko pozwolić to dokończyć. ...to budżet kancelarii wyniósłby 176 milionów zł z groszami, dokładnie 176 milionów zł 976 tysięcy zł, czyli prawie 177 milionów zł, a nie 159 milionów zł. I teraz, jeżeli byśmy od tej kwoty, 177 milionów zł, odjęli na przykład 6% czy 8%, tak jak odjęła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, która zmniejszyła sobie wydatki na ten rok, to budżet byłby w granicach 166 milionów zł. Biorąc pod uwagę teraz te dwa budżety i przyrównując to do 2007 r., poziom wydatków – który wynikałby tylko matematycznie, żeby przyrównać to do poziomu wydatków kancelarii prezydenta – wynosiłby prawie 184 milionów zł.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę państwa, nie będziemy tego w tej chwili porównywać. Akurat to ja referowałem w zeszłym roku budżet premiera – to były zupełnie inne wydatki. A gdy chodzi na przykład o realizację postanowień, żeby likwidować ośrodki wczasowe, pan premier to zrealizował, a pan prezydent nie.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Starał się, ale nie było możliwości...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, starał się, ale nie było efektu.

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Dziękuję. Ja tylko chciałabym dopytać, czy ja muszę jeszcze składać na piśmie wniosek o zapisanie w rezerwie tych 3 milionów zł?

*(Senator Piotr Andrzejewski: Oczywiście, że tak, oczywiście. Ja zaraz złożę ten wniosek, ale chciałbym żebyśmy...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To ja za chwileczkę, za moment go przyniosę. To ja tylko...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani ma uzbroić pana senatora w wiedzę...

*(Senator Piotr Andrzejewski: A przede wszystkim Biuro Legislacyjne, bo w Biurze Legislacyjnym musimy złożyć wniosek...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Biuro Legislacyjne... Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, my nie zgłaszamy poprawek, my tylko zgłaszamy propozycję poprawki i opiniujemy.

Proszę bardzo, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Szymon Giderewicz:**

Chciałbym tylko przypomnieć, że w ramach propozycji tej poprawki, trzeba będzie wskazać źródło pokrycia.

*(Głosy z sali: Tak, tak, to już jest.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

No właśnie.

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: Czy państwo możecie na chwilę wyjść i to uzgodnić, a my będziemy w tym czasie...)*

...głosować. To znaczy, nie, przedstawiciel Biura Legislacyjnego jest...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Pani dyrektor już dziękujemy.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę, bo będę referował...)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja za chwilę...)*

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja w sprawie regulaminowej, Panie Przewodniczący.

Nasz regulamin dotyczący procedowania przy budżecie nie zezwala nam na głosowanie, dopóki nie zostanie wskazane źródła pochodzenia funduszy. Tak że absolutnie nie jest możliwe, żebyśmy w ciemno zagłosowali, kierunkowo, jak to mówi pan senator Andrzejewski. Nie, coś takiego zgodnie z regulaminem nie wchodzi w grę.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Trzeba przynajmniej powiedzieć, z jakiego...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Wobec tego składam wniosek o odroczenie posiedzenia i rozpoznania tej sprawy do czasu... Zażądamy dodatkowych informacji.

Po pierwsze, zażądamy informacji z Biura Ochrony Rządu na temat tego, jak dalece Biuro Ochrony Rządu odstępuje od ochrony Kancelarii Prezydenta, kto będzie to zadanie wykonywał i jak będzie ono finansowane. To jest nasz obowiązek wynikający z konstytucji.

Po drugie, składam wniosek o zobowiązanie kancelarii prezydenta do wskazania, jakie zadania Biura Bezpieczeństwa Narodowego wymagają zatrudnienia dodatkowych dziesięciu osób.

Po trzecie, jak będzie wyglądać – to jest to, o co prosił pan senator – finansowanie dodatkowych rocznic? Co nie zostało ujęte w projekcie budżetu w 2008 r.? A w związku z tym jakimi pozycjami i w jakim zakresie obciążony jest budżet 2009 r.? To nie zostało tu przedstawione.

Po czwarte, jaki jest przeciętny w myśl ustawy wskaźnik inflacji, o który należy... Nie uwzględniając oczywiście tych dodatkowych rocznic, bo to są dodatkowe sprawy. W 2008 r. tych wszystkich rocznic, czyli dodatków, nie uwzględniono. Mówię o roku 2008 jako o, że tak powiem, bazie wyjściowej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jakie liczby... Bo tu zachodzi konieczność operowania liczbami bezwzględny, a nie procentami. Jak do budżetu wynikającego z ustawy ma się kwota, o którą należy zwiększyć budżet kancelarii prezydenta, czyli budżet, w którym są jednocześnie wydatki Biura Bezpieczeństwa Narodowego?

I kwestia funduszu na rzecz ochrony i rewaloryzacji zabytków Krakowa...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wszystko dlatego, że w budżecie prezydenta, niezależnie od tego, co zrobi inna komisja, my możemy mieć swoje...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: ...żeby zachować na poziomie tego roku, nie traktować jako...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: ...bez dodatkowych wyjaśnień na piśmie. Tak że już w tym momencie to składam.)*

Budżet 2008 r. jest podstawą do tego, o co pytam, i jest podstawą do tego wniosku.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...jakie dodatkowe zadania przeniesiono na kancelarię prezydenta w ostatnim czasie oraz pokazać nam procent inflacji przyjęty w ustawie i wyprowadzić kwotę bezwzględną. Dopiero po uzyskaniu tych informacji możemy rozpoznać to w sposób wiążący. Jednocześnie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie, jeszcze nie skończyłem. I proszę, może pani będzie miała inne sugestie, sugestia moja jest taka, żeby jako źródło pokrycia wskazać przychody z VAT.

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja nie jestem w stanie wskazać źródła pokrycia.)*

Ja wskażę. Ale pani musi też to rozpoznać. My odpowiadamy za państwo i za budżet państwa w całości, nie tylko wyrywkowo. A kancelaria prezydenta jest kancela-

rią, która musi czuwać nad bezpieczeństwem, obronnością i całością państwa. Takie są funkcje prezydenta i takie są funkcje również...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dlatego też nie możemy się ograniczyć do tego... Nie ma pana ministra Kownackiego, bo nie mógł przyjść na spotkanie. A w sytuacji, gdy nie ma pana ministra Kownackiego – przepraszam bardzo, że o tym mówię, ale musimy o tym mówić – na pani ciąży obowiązek, które wobec komisji i Senatu obciążają pana ministra Kownackiego, a także pana prezydenta. To samo się tyczy pana premiera, który będzie tu za chwilę, czy szefowej Kancelarii Senatu, która będzie reprezentować pana marszałka Senatu. I wszystko, co związane jest z naszymi pytaniami, przykro mi bardzo, ogni-skuje się, że tak powiem, na pani osobie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dlatego prosiłbym, żeby pani w tym zakresie stosunkowo prędko przygotowała stosowne pismo, żebyśmy mogli się z nim zapoznać.

**Dyrektor Biura Finansowego  
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Grażyna Druś:**

Ja przygotuję pismo, ale nie będę przygotowywała odpowiedzi na temat Biura Bezpieczeństwa Narodowego, bo, jak mówię, dzisiaj jest posiedzenie komisji w Ministerstwie Obrony Narodowej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego...

*(Głos z sali: Wiemy, wiemy...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani Dyrektor, w tej chwili nie udzielam już pani głosu, wszystko...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: ...żeby wstrzymać rozpoznanie do czasu...)*

To jest pana wniosek, za chwilę go przegłosujemy.

Jest wniosek pan senatora Augustyna.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Przewodniczący, chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie budżetu kancelarii prezydenta w wersji zaproponowanej przez Sejm, bez poprawek.

Uważam, że jesteśmy teraz w sytuacji zupełnie innej niż w momencie, kiedy budżety były projektowane. Musimy w dobie kryzysu znaleźć oszczędności. Prezydent powinien być w tym zakresie solidarny z innymi kancelariami i innymi działami budżetu, z wszystkimi, niemalże bez wyjątku, ministerstwami, które musiały ograniczyć swoje wydatki, taka jest sytuacja.

A Polska to oczywiście szósty kraj co do wielkości w Europie, ale w trzeciej dziesiątce co do wysokości dochodów na jednego mieszkańca. Uwzględniamy to przy projektowaniu budżetu, a nie zachowujemy się tak, jak gdybyśmy mieli dochody na poziomie szóstego kraju...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Ale wcześniej zgłoszono wnioski formalne, ja proponuję, żeby je przegłosować łącznie.

Kto jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez pana senatora Piotra Andrzejewskiego? Chodzi o odroczenie omawiania tej części budżetu w celu uzyskania szeregu informacji, o których pan senator mówił.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Dziękuję bardzo.

Teraz poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Mieczysława Augustyna.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (4)

Kto jest przeciw? (2)

Dziękuję bardzo.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Wniosku mniejszości...)*

*(Głos z sali: Nie będzie...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tu nie ma.

Chcę jedynie przypomnieć, że jest to opinia komisji skierowana do Komisji Gospodarki Narodowej, a to jeszcze nie zamyka drogi do zgłaszania poprawek na posiedzeniu plenarnym. Zaś opinia Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich jest właśnie taka. Dziękuję bardzo.

Zamykam tę część posiedzenia.

Zapraszam panią Panią Minister. Przepraszam bardzo, Pani Minister, ale burzliwa dyskusja...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Serdecznie witam panią minister, szefową Kancelarii Sejmu wraz z pracownikami. Jak zwykle jest z panią silna grupa dyrektorów, fachowców z poszczególnych działów, a pani minister zawsze wszystko ogarnia całościowo, tak że bardzo proszę, od razu udzielam głosu.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Szefowa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Dzień dobry. Miło mi się z panami spotkać.

Tym razem nie jestem z tak silną grupą, bo naprawdę, powiem szczerze, nie bardzo wiem, jak państwu przedstawiać budżet Kancelarii Sejmu.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

My jesteśmy z nim zapoznani, tak że chodzi o pewne przedstawienie ogólne.

*(Senator Piotr Andrzejewski: My mamy podobne doświadczenia...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

## **Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Pierwszy projekt zakładał, że budżet Kancelarii Sejmu będzie wynosił 420 milionów 85 tysięcy zł. W wyniku intensywnych prac nad projektem budżetu, szef Kancelarii Sejmu dokonał autopoprawki na ponad 8 milionów zł. Następnie, muszę szczerze powiedzieć, że w ścisłej współpracy z Komisją Regulaminową i Spraw Poselskich przygotowaliśmy – podkreślam: w ścisłej współpracy z komisją regulaminową – przygotowaliśmy materiały, które umożliwiły posłowi Urbaniakowi zgłoszenie dalszych poprawek. Łącznie poprawki Kancelarii Sejmu... obniżenie budżetu Kancelarii Sejmu wynosiło 22 miliony 476 tysięcy zł. Do tej kwoty Kancelaria Sejmu, współpracując z komisją regulaminową i potem z Komisją Finansów Publicznych, przygotowała w zasadzie budżet do realizacji zadań na poziomie, powiedziałabym, obecnym, czyli takim, jak w tym roku.

Co zaś się stało? Jak panowie wiecie, na ostatnim posiedzeniu Sejmu zgłoszono następną poprawkę i zmniejszono budżet Kancelarii Sejmu o 14 milionów 847 tysięcy zł. Łącznie zmniejszono budżet Kancelarii Sejmu o 37 milionów 323 tysiące zł.

Co to oznacza? To oznacza, że budżet Kancelarii Sejmu na rok 2009 jest budżetem kancelarii jak gdyby na rok 2008. Ale jest założenie, z którym się zresztą zgadzam, że uposażenia, środki na każde biuro poselskie wzrastają o 1000 zł, sama to proponowałam i referowałam. Co do tego nie składałam żadnych uwag, bo rzeczywiście wszystko drożeje, jak panowie senatorowie wiedzą, i te środki powinny być wyższe.

Ustawa budżetowa na rok 2009 nakłada na nas obowiązek wypłacenia uposażenia poselskiego o kwotę większą zaledwie o 3,9%, zawsze to jednak coś. W przypadku Kancelarii Sejmu w sumie jest to koszt w wysokości ponad 5 milionów zł, bo posłów jest czterystu sześćdziesięciu.

Nie można powiedzieć, że budżet Kancelarii Sejmu na rok 2009 jest takim samym budżetem, jak budżet Kancelarii Sejmu na rok 2008 – jest budżetem znacznie, znacznie mniejszym.

Wydatki bieżące. Muszę powiedzieć, że bieżące wydatki, potrzebne do normalnego funkcjonowania Kancelarii Sejmu, zostały zmniejszone o ponad 11 milionów zł, prawie 12 milionów zł. Muszę uczciwie powiedzieć, że ja nie jestem przygotowana, żeby panom zreferować budżet wykonawczy działań bieżących. Bo budżet wykonawczy, po piątkowej poprawce, będzie dopiero przez nas przygotowywany, ja oceniam, że potrwa to około dwóch tygodni. Ja oczywiście mogłabym popatrzeć na lampę i każdemu z dyrektorów jakąś kwotę, że tak powiem, pościnać. Myśmy zresztą tak właśnie zrobili – zrobiliśmy to zdejmując, w uzgodnieniu z komisją, 22 miliony zł 476 tysięcy zł. Bo w naszej kancelarii nie polega to na tym, że my ścinamy zadania tak sobie, bo szef tak uważa. Nie, pani dyrektor Kopcińska, dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu, jednocześnie u nas główny księgowy budżetu, pisze z mojego polecenia pisma do wszystkich dyrektorów, po czym oni sami dokonują konkretnej analizy, czego, między innymi, nie będą lub nie muszą realizować. To jest konieczność.

Co do tych 14 milionów zł 847 tysięcy zł, to myśmy po prostu nie zdążyli tego na dziś przygotować. To jest nierealne do przygotowania w dwa, trzy dni. Bo polegałoby to na tym, że ja jako szef usiądę i będę ścinała poszczególne pozycje, czego ja nie chcę zrobić, nie zrobiłam nigdy przez jedenaście lat, odkąd tu jestem, i nie zrobię w tym roku. W związku z tym w ciągu najbliższych dwóch tygodni przygotujemy plan

wykonawczy i przedstawimy panu marszałkowi i Prezydium Sejmu, z jakich pozycji rezygnujemy, a jakie pozycje będą do ścięcia. Pomysłów pewnie będziemy mieli kilka.

Gdy chodzi o zakupy, to już wiem, że w Kancelarii Sejmu nie będzie ich prawie w ogóle. Informatyka zostanie, że tak to ujmę, ścięta do minimum, nie będziemy kupowali żadnych samochodów, ani jednego z tych, które planowaliśmy kupić. U nas jest stała zasada, że co roku kupowanych jest kilka samochodów. Po prostu, jeśli samochód ma 300 tysięcy km przebiegu lub około pięciu lat, to uznajemy, że ten samochód z uwagi na remonty jest samochodem kosztownym. Dlatego sukcesywnie wymieniamy kilka samochodów rocznie. W projekcie budżetu na przyszły rok zaplanowany był zakup kilku samochodów, dzisiaj już wiemy, że ich nie kupimy.

Co do informatyki, która u nas jest, można powiedzieć, na bardzo wysokim poziomie, to wydatki z tym związane zostaną ograniczone do minimum, a szczerze mówiąc, prawie ścięte.

Inwestycje. Siedzi tu pan dyrektor Biura do spraw Inwestycji i Zamówień. My w tym roku kończymy inwestycję, jaką jest budowa budynku, nowego budynku na tyłach... a zresztą panowie najlepiej wiecie, gdzie. To jest budynek administracyjno-magazynowy. Przymierzaliśmy się w przyszłym roku do rozpoczęcia planów budowy budynku komisyjnego, bo wszyscy wiedzą, i posłowie i senatorowie, że jeśli chodzi o pomieszczenia dla prac komisji, to sytuacja jest po prostu tragiczna. Sami panowie teraz siedzą w pożyczonej sali Sejmu. My również korzystamy z waszych sal, całkowicie na zasadach wzajemności, kiedy możemy, to się, jak to się mówi, wspomagamy, ale sytuacja jest bardzo trudna.

Czy dojdzie do wybudowania tego budynku w przyszłości, trudno mi powiedzieć. Środki finansowe przeznaczone na przygotowanie projektu tego budynku – jest to kwota powyżej 4 milionów 700 tysięcy zł – zostały przeniesione do rezerwy celowej. Bardzo bym prosiła, żeby to jednak utrzymać, z uwagi na to, że prowadzimy... Ja o tym mówiłam posłom, o tym pisano w gazetach. Napisałam ostatnio list do pani prezydent Waltz, że przedstawia się działanie Kancelarii Sejmu w świetle nieuczciwym i niekorzystnym dla kancelarii, niezgodnym z prawdą. Bo Kancelaria Sejmu otrzymała akt notarialny działki, na której planuje się wybudowanie tego budynku, w demokratycznym i wolnym państwie, w 1997 r., tylko dlatego, że oddała działkę pod budowę pomnika AK. My oddaliśmy działkę bez żadnych obciążeń, działkę, co do której nie zgłaszano żadnych roszczeń, a miasto nam wtedy w akcie notarialnym przekazało działkę, która jest dzisiaj obciążona roszczeniami.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, była zamiana. My po prostu zgodnie z prawem przystępujemy do całego działania administracyjnego i to nasze działanie Naczelny Sąd Administracyjny uznał za zgodne z prawem, bo trzykrotnie wydał decyzję korzystną dla Kancelarii Sejmu.

Ostatnio, pod koniec października tego roku... dobrze mówię, Panie Dyrektore?

*(Głos z sali: W listopadzie.)*

Przepraszam, pod koniec listopada otrzymaliśmy decyzję, miasto wydało decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego, tak to się nazywa formalnie.

Ta decyzja utwierdza nas w przekonaniu, że na tym obszarze powinny powstać budynki użyteczności publicznej. My o tę decyzję występowaliśmy ponad rok temu w sierpniu 2007 r., długo więc na nią czekaliśmy, ale ją otrzymaliśmy. Dlatego proszę



panów senatorów o utrzymanie rezerwy na planowanie tego budynku, na zamówienie dokumentacji, bo może nastąpią lepsze czasy, kiedy będziemy mogli to zrealizować. To jest dla nas najważniejsza sprawa.

Druga sprawa, budżet, jaki przygotowaliśmy na rok 2009, zakładał pewne pozycje już związane z przygotowaniem się do prezydencji. Każde państwo przygotowuje się do prezydencji około trzech lat, dlatego niektóre pozycje w tym wyższym budżecie był związane z częściowymi remontami, bo tego nie da się zrobić potem w jeden rok, kiedy będą możliwe pewne zakupy, żeby się w porę przygotować. Zmniejszenie tego budżetu powoduje, że wzrośnie nasz budżet na prezydencję w latach 2010 i 2011, mówiliśmy o tym w piśmie wysłanym wczoraj do pani minister Suchockiej, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, ponieważ przygotowując nasz bardzo wysoki budżet na prezydencję, sądziliśmy, że powinien on być rozłożony na trzy lata, a będzie rozłożony na dwa.

Między innymi, zmniejszając wydatki na 2009 r., rezygnujemy z takich inwestycji, jak ocieplenie poddasza w budynku K czy remont elewacji sali posiedzeń Sejmu. Sala posiedzeń jest w bardzo niedobrym stanie, za tą materią, którą wszyscy widzą, szczerze mówiąc już brudną, nie ma w ogóle ściany, to jest taka prowizorka, która istniała zawsze. Uznaliśmy, że trzeba tam postawić całą ścianę i dopiero potem się zastanowić, jak tę ścianę udekorować. Chcieliśmy ścianę zrobić w 2009 r., a dekorację w 2010 r.

Chciałabym również powiedzieć, że w 2010 r. kancelaria będzie u siebie gościł tysiąc gości zagranicznych, ponieważ przygotowujemy konferencję natowską. Taka konferencja to jest kilkudniowe posiedzenie natowskie, które odbędzie się u nas, gości jest tysiąc i dlatego w 2009 r., chcieliśmy się przygotować i do tego, ale nie będzie nam to dane.

Nie będzie montażu, nie będzie klimatyzatorów, 2 miliony zł były przeznaczone na zabezpieczenie i monitoring, bo przecież wiemy, co się w świecie dzieje, szerzy się terroryzm, w związku z tym te zabezpieczenia muszą być większe. Wszyscy o tym wiemy, to na nas spoczywa odpowiedzialność, chcieliśmy to robić w 2009 r., żeby przygotować się na konferencję natowską w 2010 r.

Jak to nam się uda zrealizować, nie wiem. Oczywiście nie kupimy sprzętu poligraficznego i technicznego, nie kupimy środków transportu, zmniejszyliśmy budżet na zakupy materiałów i wyposażenie, na zakup energii, na zakup usług remontowych o ponad 6 milionów zł, na zakup różnych pozostałych usług o blisko 4 miliony zł. Wydatki na podróże krajowe zmniejszamy o 2 miliony 500 tysięcy zł, na podróże zagraniczne o blisko 1 milion 500 tysięcy zł, również bardzo znacznie zmniejszamy fundusz dyspozycyjny.

*(Głos z sali: Ale wszystko w ramach tego pierwszego...)*

Nie podaję tego specjalnie, tylko rzucam niektóre kwoty, które były dostosowane do zmniejszenia budżetu o 22 miliony zł, a teraz jest zmniejszenie budżetu o 37 milionów zł, dlatego tych kwot nie wymieniam.

Panowie Senatorowie, Jeżeli macie do mnie lub do moich pracowników jakies pytania, to w miarę możliwości będę to oczywiście odpowiadać.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję, Pani Minister.

Przyjmijmy może taką procedurę, że koreferent, pan senator Mieczysław Augustyn pierwszy króciutko przedstawi swoje uwagi lub pytania, później będziemy się wypowiadać, przewiduję, że wystarczy na to dziesięć minut, żebyśmy się zmieścili w czasie.

Proszę.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Niewiele mogę powiedzieć, dlatego że właściwie prace nad budżetem Sejmu skończyły się tak wysokimi cięciami, że jeśli miałem jakiegokolwiek wątpliwości i sądziłem, że wydatki mogłyby być ewentualnie mniejsze, to minister przed chwilą powiedziała, że będą one nie trochę, ale drastycznie ograniczone.

W związku z tym mogę wygłosić opinię, że opowiadam się za koniecznością zatrzymania tej rezerwy celowej, bo w tych pomieszczeniach my się już nie pomieścimy, a trzeba dobudować to, co zaczęte. Dobrze by było, żeby kiedyś zebrać ekipę: dziennikarzy, ludzi pióra, niech pojadą do innych parlamentów, niech zobaczą, bo inaczej nikogo nie przekonamy, że pracujemy w warunkach bardzo trudnych, często przecież do późna, całymi tygodniami i nikt tutaj nie chce luksusów, tylko tego, żeby na przykład nie trzeba było czekać na posiedzenie komisji do dwunastej w nocy, wyłącznie dlatego, że nie ma wolnej sali, w której mogłoby się odbyć posiedzenie. Takie rzeczy kiedyś się muszą skończyć. Bardzo się za tym opowiadam.

Może warto by było, Pani Minister, pokazać też, że mimo inflacyjnego wzrostu płac parlamentarzystów te wzrosty mają się nijak do średniej płacy krajowej i nawet do średniej płacy w gospodarce narodowej. Tak naprawdę te relacje cały czas są mniejsze i wydaje mi się, że na tym oszczędzać się chyba nie da.

Warto by było też pokazać, jak naprawdę wygląda sprawa biur poselskich, pewnie podobnie jak senatorskich. Po pierwsze, nie jest prawdą, że parlamentarzysta ma jedną biuro, rzadko który, większość ma kilka biur, bo ma ogromne okręgi. Mój okręg to jest jedenaście powiatów i sześćdziesiąt sześć gmin, rozpiętość odległości – 250 km. Jedno biuro ma być? Oczywiście mam biuro w każdym powiecie, dzielimy się jakoś partyjnie, żeby to jakoś było, ale na ten temat szerzy się nieprawdziwe informacje.

Teraz tak: tam, gdzie tylko to jest potrzebne, staramy się zatrudniać pracowników, ale przy obecnych kwotach nie możemy sobie pozwolić na zatrudnienie specjalistów. Kwoty przeznaczone na ekspertyzy zakrawają na śmieszność i trudno się spodziewać, żeby parlamentarzysta uzyskał fachową pomoc w przygotowaniu się do swojej parlamentarnej pracy. Mam nadzieję, że państwo akurat – bo o tym nie było mowy – tych śmiesznych, ale jednak istniejących funduszy na ekspertyzy nie cięli, zrozumiałem też z wypowiedzi pani minister, że te niewielkie wzrosty na utrzymanie biur – czytaj: na podwyższenie płac dla pracowników tych biur – zostaną utrzymane. W tej chwili, jeśli się orientuję, u kolegów, u mnie zresztą też, jest podobna sytuacja, pracownicy składają wymówienia, ponieważ za te pieniądze nikt nie chce pracować.

Dlatego uważam, że jeżeli te pozycje, o których mówiłem, zostaną utrzymane w sytuacji, która wszystkich Polaków w jakiejś mierze zapewne dotknie, to trzeba przełknąć tę gorzką pigułkę, pamiętając jednak o tej rezerwie celowej i szansie na choćby niewielkie podwyżki płac dla pracowników w biurach, jeżeli nie mamy zatrudniać ludzi ze średnim wykształceniem, bezrobotnych, bo doprowadzi nas to do śmieszności, jeżeli nie zrobimy jakiegoś ruchu.

Dlatego proszę o odpowiedź, czy te żelazne wydatki zostaną jednak utrzymane? Jeżeli tak, to złożyłbym wniosek, żeby przyjąć ten budżet Sejmu bez poprawek, ale koniecznie z zachowaniem rezerwy, o której mówiła pani minister.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan marszałek Ziółkowski, proszę bardzo.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Tylko kilka uwag. Badałem wydatki Kancelarii Senatu i sytuacja jest zupełnie symetryczna, wygląda to mniej więcej tak, że trzeba dodać na biura, dodać na uposażenia senatorskie, na to wszystko, co rośnie z konieczności. A ponieważ budżet nominalnie jest taki sam, to w istocie wszędzie trzeba ciąć.

Całkowicie rozumiem tę sytuację i przychylam się do wniosku, tu nie ma żadnych wątpliwości. Mam tylko jedno pytanie do pani minister.

Oczywiście PFRON, przecież trzeba też uwzględnić te wszystkie elementy.

*(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: My to wszystko...)*

Tak, właśnie to wyraźnie widać, bo przecież my z twarzą to robimy. Mnie interesuje, jaki będzie jednak przewidywany, czy się da to wygospodarować, czy planuje się wzrost zatrudnienia ze względu na przygotowania do prezydencji? W ogóle jak wyglądają wydatki na przygotowanie do prezydencji, bo to jest potworny wysiłek, który trzeba jednak rozłożyć na kilka lat budżetowych. Jak w tej chwili wygląda to w Kancelarii Senatu?

*(Głos z sali: Sejmu.)*

Przepraszam, Sejmu. Jak to wygląda po tych poprawkach, które trzeba będzie wprowadzić, poczynając od piątku. To tylko pytanie uszczegółowiające.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Chciałabym powiedzieć panu senatorowi, że środki na biura poselskie wznoszą się o 10% i nikt z nas, z administracji, nie ma takiego pomysłu, żeby to ścinać, nawet nie śmiałyby. Obydwie, pani minister Polkowska i ja, bardzo za tym optowałyśmy i mówiłyśmy o tym na posiedzeniach komisji, nie wiem, jak ona, ale pewnie tak samo, bo to było nasze wspólne uzgodnienie, że mamy tego bronić, jak niepodległości i tak też uczyniłyśmy. Już w ubiegłym roku, kiedy była propozycja większych podwyżek na biura, też tego broniłam, mówiąc o tym, że właśnie pracownicy muszą mieć godziwe wynagrodzenie, ponieważ prowadząc kontrolę, zaczynamy zauważać, że umowy o pracę zmieniają się w umowy zlecenia i to jest niewłaściwe. Dlatego nie ma mowy, żeby skreślić 1 tysiąc zł na wzrost wydatków na biura.

*(Głos z sali: Biur, biur.)*

Biur, no tak.

Czyli tu o tym nie ma mowy, a wzrost na uposażenie w wysokości 3,9% to jest konieczność wynikająca z ustawy budżetowej, tu żaden szef jednostki nie może sobie pozwolić na ścięcie tego wzrostu, bo miałby tak zwaną dyscyplinę finansów i wielką karę. Nie ma więc o tym mowy, to jest zachowane.

Jeśli chodzi o przygotowanie do prezydencji, to jest również pewna rezerwa, o czym już nawet nie mówiłam, ale jest taka rezerwa, taka poprawka przeniesienia do rezerwy kwoty na uposażenie dziesięciu pracowników, których chcieliśmy zatrudnić w 2009 r. Z uwagi na to, że znamy sytuację, do jakiej doszło już w tej chwili, pani dyrektor Kramarczyk na moją prośbę dokonała analizy zatrudnienia, nastąpił przegląd kadr w kancelarii.

W ostatnich dwóch latach w kancelarii było bardzo dużo nowych zatrudnień, zostało zatrudnionych około dwustu siedemdziesięciu kilku nowych osób. Poprzednicy odeszli na skutek reorganizacji lub na emeryturę. Bardzo dużo osób, około dziewięćdziesięciu czy nawet setki, odeszło w ostatnich dwóch latach na emeryturę, po prostu sami napisali wniosek i odeszli na emeryturę.

Średnia wieku nowo zatrudnionych osób wynosi trzydzieści cztery lata.

*(Głos z sali: Trzydzieści trzy.)*

Średnia wieku trzydzieści trzy lata. Były duże wymagania co do znajomości języków, dlatego wiele nowo zatrudnionych osób zna języki obce. Jednak zupełnie co innego jest znać język obcy na papierze, a co innego znać tak naprawdę, dlatego ten przegląd kadr polegał na tym, że już zostały wyłonięte osoby, które będą pracowały przy prezydencji. Na skutek decyzji szefa kancelarii jest powołany zespół, który przygotowuje prezydencję. Są tam przedstawiciele każdego biura na szczeblu dyrektorskim lub co najmniej naczelnika i są to ludzie, którzy od wielu lat pracują w kancelarii.

Oprócz tego zespołu jest już także powołany pełnomocnik do przygotowania prezydencji, który będzie przygotowywał tę całą prezydencję, ale przedstawiał to do akceptacji powołanemu decyzją szefa zespołowi. Szefem tego zespołu jest wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, ale są tam przedstawiciele wszystkich biur, bo to wszystkie biura będą przygotowywały prezydencję.

Chyba dziesięć dni temu odbyło się trwające około trzech godzin spotkanie wszystkich dyrektorów, wicedyrektorów, naczelników, na którym pełnomocnik szefa wyjaśniał wszystkim biurom, na czym ta prezydencja będzie polegała i jak ma ona wyglądać. Wszyscy się tutaj, delikatnie mówiąc, przestraszyli, bo to jest ogromna praca, bardzo czasochłonna, a dodatkowo w 2010 r. będziemy jeszcze prowadzili konferencję natowską. Nasza praca będzie trwała w latach 2010 i 20011, bo prezydencja rządowa kończy się z końcem 2011 r., a parlamentarna – w połowie 2012 r.

Dzisiaj o godzinie 14.30 spotykam się z panem ministrem Dowgielewiczem, aby rozmawiać już o konkretnych przygotowaniach i o ewentualnym budżecie. Nie wiemy w tej chwili, jak zdecyduje rząd, nie ma ostatecznych decyzji, czy tak zwany parlamentarny budżet na prezydencję będzie w budżecie parlamentu, czyli Sejmu i Senatu, czy będzie częścią budżetu rządowego.

Ostatnio prowadziłam rozmowy – miałam okazję, bo byliśmy w Krzyżowej, gdzie spotkały się dwa prezydium, Sejmu i Bundestagu – między innymi rozmawiałam tam z sekretarzem generalnym, czyli szefem Bundestagu i bardzo dokładnie przepytawałam go na tę okoliczność, jak to wyglądało. Powiedział, że w Niemczech budżet był

w Bundestagu, czyli u nich i on bardzo optuje za tym, żeby to tak zostało, ponieważ to jest po prostu szybsze, nie mówiąc już o różnych przetargach itd. Te decyzje często muszą być podejmowane szybko, a wysyłanie pisma do rządu, żeby tam odpowiedziano, jest po prostu długotrwałe.

Jeśli chodzi o przygotowania, to jest tak. Mamy już zespół powołany decyzją szefa do przygotowania prezydencji, pełnomocnika do przygotowania rzeczywistej, realnej prezydencji i pismo wysłane do pani minister Suchockiej, ile prezydencja ma kosztować.

Chciałabym panom powiedzieć, bo to pismo w poniedziałek trafi pod obrady Prezydium Sejmu, że na 2010 r. jest to kwota ponad 83 miliony zł, na 2011 r. – 45 milionów zł, a na 2012 r. – 11 milionów zł. W piśmie do pani minister Suchockiej zaznaczyłam, że w tych 83 milionach zł na 2010 r. są również ujęte wydatki na prezydencję, żeby to kogoś nie zszokowało.

*(Senator Marek Ziółkowski: To, co miało być zdjęte z tego roku.)*

Nie ma takich możliwości, żeby można było coś zorganizować bez pieniędzy, jest tylko kwestia ustalenia właściwego harmonogramu. Kancelaria Sejmu przygotowała właściwy harmonogram, który po prostu został zaburzony. Teraz staramy się przygotować tak, jak to powinno być przygotowane. Bo w tej instytucji, czyli w Sejmie – oczywiście Senat będzie nas wspomagał – ta prezydencja będzie miała bardzo duży wymiar. Tu jest wiele konferencji COSAC, spotkań. Pan marszałek najlepiej o tym wie, bo ciągle jeździ za granicę. Tych spotkań będzie bardzo dużo, a w 2012 r. zapraszamy wszystkich marszałków, z całymi delegacjami, na wielką konferencję zamykającą prezydencję w wymiarze parlamentarnym.

Dodatkową rolą prezydencji jest promocja kraju, o czym wszyscy wiedzą. Nie chodzi tylko o to, żeby się tu spotkać i coś ustalić, ale należy ten czas wykorzystać do promocji kraju, dlatego musimy i dobrze wyglądać, i zapewnić właściwy program, również program „turystyczny”, chodzi o promocję kraju, jest również program związany z prezentami. Trzeba mieć świadomość, że na wszystkich tych spotkaniach przekazuje się prezenty, które też mają mieć wymiar promocyjny. Dlatego nasze koszty na prezydencję przedstawione pani minister Suchockiej są wysokie, ale jest to część kosztów zdjęta z 2009 r.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan przewodniczący Piotrowicz.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, tylko jedno pytanie: jak kształtowały się historycznie budżety Sejmu, w zaokrągleniu do miliona złotych, od 2005 r.? Chciałbym zobaczyć jaka jest tendencja, jeżeli to jest możliwe.

**Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Nie mam w tej chwili danych, szczerze mówiąc, nie pamiętam.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

To będzie można znaleźć nawet w naszych dokumentach, bo od 2005 r., w poprzedniej kadencji też, jesteśmy przecież także...

Proszę bardzo. Pan senator Augustyn i pan przewodniczący.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Chciałbym już w tej dyskusyjnej części zauważyć z niepokojem, że Senat wciąż będzie płacił dosyć duże składki na Państwowy Fundusz Rehabilitacji...

*(Głos z sali: Sejm.)*

Sejm będzie płacić dość duże składki na PFRON. Przed chwilą gościliśmy tu przedstawiciela Kancelarii Prezydenta i z satysfakcją trzeba powiedzieć, choć co do innych spraw mieliśmy odrębne zdania, to trzeba pochwalić, że tam już składek na PFRON się nie płaci, bo zatrudniają osoby niepełnosprawne.

Pani minister w zeszłym roku zapewniała nas, że stopień dostosowania Sejmu do potrzeb osób niepełnosprawnych zdecydowanie wzrośnie.

*(Głos z sali: I wzrasta.)*

Wzrasta, a to powinno pozwalać na zatrudnianie kolejnych osób. Skoro mówimy o tej prezydencji, to chciałoby się pochwalić tym, że gdzie jak gdzie, ale w polskim parlamencie osoby niepełnosprawne są zatrudniane, a nie płaci się – przepraszam, bo ta składka ma przecież formę kary – pieniędzy na PFRON.

Mamy tak niski poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych, że jeśli centralne urzędy nie dadzą sygnału, to jak mamy potem tutaj przyjmować? Ja pracuję w Parlamentarnym Zespole do spraw osób Niepełnosprawnych. Pani Minister, zachęcam do tego, żeby zrobić kolejny krok. Wiem, że to jest proces, że tego nie da się zrobić z dnia na dzień, z roku na rok też może nie, ale to jest duża kwota. Wydaje się, że można by ją zmniejszyć, bo przecież wszyscy dobrze wiemy, że na tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych można dostać pieniądze z PFRON, a nie płacić. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję.

Pani Minister, proszę króciutko i będziemy kończyć dyskusję.

**Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Jeśli chodzi o techniczne możliwości zatrudnienia, przygotowujemy się cały czas. Kancelaria Sejmu podpisała porozumienie ze stowarzyszeniem „Integracja”, dla niepełnosprawnych to jest bardzo ważne stowarzyszenie. Mimo że wcześniej mieliśmy program przystosowania budynków dla osób niepełnosprawnych, to stowarzyszenie nam opracowało jeszcze dodatkowo własny audyt. Teraz wszystkie remonty robimy zgodnie z audytem przygotowanym na zlecenie „Integracji”, postępujemy zgodnie z tym audytem.

W ostatnim okresie rzeczywiście zatrudniliśmy sporo niepełnosprawnych i wprost ich prosimy, żeby przysyłali nam kandydatów, ale to w ogóle nie jest taka prosta sprawa. Powiem panu senatorowi, ilu niepełnosprawnych zatrudniamy ostatnio, a są

to zaległości wieloletnie. W Biurze Analiz Sejmowych na przykład zatrudniliśmy 1 kwietnia 2008 r. niepełnosprawnego pana Rasela Piotra.

*(Głos z sali: Ogólnie.)*

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, łącznie, dla zorientowania.)*

Od 1 kwietnia w Biurze Finansowym jest zatrudniona jedna osoba, 10 lipca tego roku w BGT – pani Liliana, niepełnosprawna, 1 czerwca 2007 r. w BIZ – osoba niepełnosprawna, 1 lipca 2007 r. w Biurze Obsługi Posłów, 15 stycznia i 19 lutego 2007 r. – w Bibliotece Sejmowej, 6 października 2008 r., czyli niedawno – w Domu Poselskim. To są osoby zatrudnione w ciągu ostatnich lat.

Ale tak naprawdę to w ogóle łatwo nie jest, zatrudniliśmy kilka osób z różnym stopniem niepełnosprawności. Jednak ostatnio, nie wiem, dlaczego, „Integracja”, wstrzymała się z delegowaniem...

*(Głos z sali: Nie mają właściwych kandydatów.)*

Nie mają właściwych kandydatów, ponieważ, Panie Senatorze, my mamy bardzo wysokie wymagania co do osób. Spotkałam się z panią, osobą niepełnosprawną, która była u nas zatrudniona, jeśli się nie mylę, w Biurze do spraw Inwestycji i Zamówień jako urzędniczka. Ta pani miała właśnie takie podejście: ja jestem niepełnosprawna. Powiem jednak szczerze, uważam, że nie należy tworzyć specjalnych miejsc dla niepełnosprawnych, nie zamierzam tego robić. Osoba niepełnosprawna ma tutaj takie samo stanowisko.

*(Głos z sali: Nawet niewidomy u nas pracuje.)*

Całkowicie niewidomy od urodzenia, jest prawnikiem z wykształcenia.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękujemy bardzo. Rozumiem.

Jeszcze pan przewodniczący, ja puentuję i będziemy głosować.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Mam jeszcze pytanie. Pani jest zmuszona zaplanować przygotowania do naszej prezydencji na dwa lata. Czy w ogóle jest możliwe zrealizowanie przez dwa lata tych wszystkich działań, które były rozłożone na trzy lata, czy z niektórych będziemy musieli z konieczności zrezygnować? Jak na to w ogóle patrzy marszałek Sejmu, który później będzie odpowiedzialny za te wszystkie przygotowania? Proszę o kilka słów.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę króciutko.

**Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Panie Senatorze, cóż mogę powiedzieć? Będziemy się starali przygotować to tak, jak planowaliśmy, ale w tej chwili nie odpowiem panu, czy wszystko przygotowujemy, bo to by była z mojej strony nieuczciwość albo składanie deklaracji nieprawdziwych. Podejrzewam, że z niektórych spraw trzeba będzie jednak zrezygnować, bo w 2010 r., przy tej wielkiej konferencji natowskiej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, przecież to wymaga remontów, które zabierają czas, procedury przetargowe zabierają czas. Ustawa o zamówieniach publicznych jest dla nas trudna, poza tym w tej chwili to nie jest łatwy rynek. Wiele firm w ogóle nie chce przystępować do przetargów, bo tutaj są bardzo wysokie standardy, wszystko wykonuje się na podstawie ustaleń z konserwatorem zabytków, tu nie można remontować jak się chce.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W dodatku w grę wchodzi tylko noc, podpisując z nami umowy, ludzie muszą pracować głównie w nocy oraz w soboty i święta.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Czyli są bardzo duże ograniczenia. Rozumiem.

Dziękuję bardzo.

Pozwolę teraz udzielić sobie głosu. Oceniam ten budżet nie tylko jako bardzo oszczędny, a w niektórych działach nawet przesadnie oszczędny, bo nie wiem, czy jest najwłaściwsze rezygnowanie z pewnych inwestycji czy remontów lub skrócenie okresu przygotowania do prezydencji. Taki jest wymóg chwili i musimy się z tym pogodzić, rzeczywiście cięcia są bardzo istotne w funkcjonowaniu kancelarii.

Chciałbym jeszcze podkreślić, aby wszyscy mieli świadomość, o czym mówiła pani minister Fidelus, że formalne podwyżki zarówno na biura, jak i uposażenia to nie są de facto podwyżki. Przypomnę tylko, że jeśli chodzi o biura, podwyżek nie było od 2003 r., to jest ponad sześć lat, a około 40% kosztów biura to są płace.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale ja mówię tylko o płacach, które w tym czasie, w okresie sześciu lat, wzrosły ponad 50%. Czyli budżet przygotowany rok temu miał to zrekompensować, to był budżet, pamiętamy, zwiększający to o 3 tysiące zł, tak wyliczano. Czyli ta podwyżka nie rekompensuje nawet wskaźników inflacyjnych, licząc poszczególne lata, w związku z tym to jest może nie tyle informacja, ile pełna świadomość, że o faktycznej podwyżce nie może tutaj być mowy. Coraz trudniej te biura utrzymać, nawet jedno biuro; jeśli ono ma być prowadzone na poziomie, są problemy z jego utrzymaniem. Podobnie jest z uposażeniami, które nie rosły chyba od ponad dziesięciu lat, a przecież obecnie jest zupełnie inny wymiar.

Jednak oszczędności są teraz podstawowym hasłem i rzeczywiście tak kroimy, ale sądzę, że nie powinny być to oszczędności na dłuższą metę, bo nie możemy oszczędzać na prestiżu państwa, ale mówię tylko zasadniczym, podstawowym. Nie, nie chodzi o przepych, ale o bezpieczeństwo. Mówiliśmy przecież chociażby o samolotach, które muszą być kupione nie dla prestiżu, tylko dla bezpieczeństwa, ale nie jakieś samoloty z lat siedemdziesiątych, bo okazuje się, że nawet rejsowe są bardziej bezpieczne od obecnie będących w dyspozycji. Robiąc te oszczędności, musimy brać jednak pod uwagę, że mamy do czynienia z organem, który reprezentuje nasze państwo na zewnątrz, nie tylko reprezentuje, ale jest też gospodarzem wielu bardzo ważnych konferencji, spotkań, jest wizytówką naszego państwa.

Sądzę – to nie jest apel na dzisiaj, bo wiemy, jaka jest sytuacja – że oczywiście oszczędności tak, ale skracanie i pozbywanie się funduszy na inwestycje i przez to uniemożliwianie wykonywania mandatu posła czy senatora na przykład przez to, że nie ma sali, to nie jest właściwy kierunek.



Proponuję przegłosować wniosek pana senatora Augustyna, żeby przyjąć budżet w wersji zaproponowanej przez panią minister, przez Kancelarię Sejmu.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego budżetu? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Jedna osoba, dziękuję bardzo.

Dziękuję, pani minister i wszystkim współpracownikom.

(*Głos z sali*: Bardzo dziękujemy.)

Widzę, że już są przedstawiciele kancelarii premiera.

Witamy serdecznie pana ministra i współpracowników, jesteśmy w miarę punktualni z naszym programem, teraz dział „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”.

Zgodnie z naszą procedurą i zwyczajem na początku poproszę o zabranie głosu pana ministra i krótkie scharakteryzowanie tego budżetu, bo wszyscy mamy przed sobą załączniki, tak że szczegóły znamy, nie chodzi o liczby, chodzi o ocenę, tendencje, kwestie związane z możliwościami, z uzasadnionymi bądź mniej uzasadnionymi oszczędnościami, które jak widzimy już zostały zaproponowane, czy ewentualnie są jeszcze jakieś inne możliwości i czy te oszczędności – to dla nas jest ważne pytanie – nie będą z uszczerbkiem dla wykonywania pracy kancelarii premiera, która ma przecież zapewnić właściwe funkcjonowanie premiera. Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

### **Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

**Adam Leszkiewicz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepraszam za spóźnienie, ale zwiędziłem wszystkie piętra w poszukiwaniu tej sali.

Dochody i wydatki budżetu kancelarii planowane na 2009 r.

Jeżeli chodzi o dochody, to są one planowane o ponad 50% więcej, niż to było w 2008 r. Przypomnę, że głównym źródłem tych dochodów, jak co roku, są wpłaty z zysku Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W tym roku zaplanowaliśmy tutaj więcej środków, ponieważ w poprzednich latach były zgłaszane uwagi zarówno ze strony parlamentarzystów, jak i Najwyższej Izby Kontroli, że zawsze niedoszacowujemy, a potem w ciągu roku te dochody okazywały wyższe, w tym roku więc chcieliśmy wyjść naprzeciw tym uwagom i zaplanowaliśmy, że te dochody będą wyższe. Za chwilę jeszcze wrócę do centrum obsługi.

Jeżeli chodzi o wydatki, zaplanowaliśmy je w wysokości 109 milionów 500 tysięcy zł, to jest o ponad 10% mniej niż planowane wykonanie naszego budżetu w tym roku i o ponad 6% mniej niż planowaliśmy na początku 2008 r. w stosunku do budżetu na rok 2008. Przypomnę, że wtedy była to kwota ponad 116 milionów zł. Oczywiście będziemy robić wszystko, jesteśmy przekonani, że zmniejszenie nie będzie skutkowało pogorszeniem jakości wykonywanych zadań, po prostu racjonalizujemy wydatki, staramy się gospodarnie je planować. Oszczędności pochodzą z kilku źródeł: z funduszu płac ponad 1 milion 200 tysięcy zł, z wydatków majątkowych – prawie 1 milion 200 tysięcy zł, fundusz dyspozycyjny Prezesa Rady Ministrów zmniejszamy o prawie 700 tysięcy zł, na pozostałych zakupach usług różnego typu oszczędzamy po kilkaset tysięcy złotych. Jest to związane między innymi z tym, że zaczęliśmy organi-

zować przetargi centralne, w związku z tym mamy sporo oszczędności, na przykład spadają ceny sprzętu komputerowego i akcesoriów, co pozwala nam lepiej gospodarować środkami, zmniejszyliśmy kwotę przeznaczoną na nagrody dla tak zwanej erki o ponad 1 milion zł. Postanowiliśmy zmniejszyć fundusz dyspozycyjny, co roku także nie do końca wykorzystywany.

Nasze wydatki koncentrują się w trzech działach budżetowych: działalność usługowa, administracja publiczna i obrona narodowa. Jeżeli chodzi o działalność usługową, mam na myśli dotację dla CBOS w wysokości 100% roku 2008, czyli tak jak to jest w tym roku.

Jeżeli chodzi o administrację publiczną, to jest największa pozycja, tutaj mamy utrzymanie i funkcjonowanie kancelarii, także dotację dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Pragnę podkreślić, że to jest także 100%, czyli nie zmniejszamy tej dotacji, ale i nie zwiększamy. Jeśli chodzi o działalność Rady do spraw Uchodźców i działalność Rady do spraw Polaków na Wschodzie, związaną z Kartą Polaka, są niewielkie różnice, dla przykładu: Rada do spraw Uchodźców otrzyma o 4% mniej, bo nie wykorzystaliśmy wszystkich środków także w tym roku, ale z kolei Rada do spraw Polaków na Wschodzie, jak państwo widzą, otrzyma trochę więcej, ponieważ w roku bieżącym ta rada zaczęła działać dopiero w kwietniu, a na przyszły rok musimy zaplanować środki na cały rok.

Na wynagrodzenia w kancelarii jest 64 miliony 500 tysięcy zł, tutaj wzrost jest dwuprocentowy, tak jak we wszystkich urzędach administracji rządowej, zgodnie z zaleceniami ministra finansów. Zmniejszamy jednak liczbę etatów i w stosunku do planu na rok 2008 plan na 2009 przewiduje o czterdzieści dwa etaty mniej.

Na trzeci dział, na obronę narodową, czyli na realizację zadań obronnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przeznaczaliśmy małą kwotę 27 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym podkreślić, że na rok 2009 kancelaria po raz pierwszy przygotowała budżet w ujęciu zadaniowym. Mamy jedno zadanie – obsługę merytoryczną, techniczną i kancelaryjno-biurową Prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów, ale podzieliśmy to na cztery podzadania, związane z obsługą, koordynacją prac rządu, zarządzaniem korpusem służby cywilnej, ochroną praw uchodźców i praw Polaków mieszkających na Wschodzie i wreszcie z obsługą administracyjną i techniczną kancelarii. To także ma służyć lepszemu gospodarowaniu środkami publicznymi, wyznaczaniu celów, wytyczaniu naszych działań i sprawdzaniu, jak te zadania są realizowane.

Projekt budżetu w części 16 obejmuje nie tylko samą kancelarię, ale także nasze gospodarstwo pomocnicze, czyli centrum obsługi. Przychody zaplanowano tu na poziomie 94%, a przewidywane wydatki w wysokości 117 milionów zł i jest to ponad 99% planowanego wykonania w 2008 r. Skąd ten spadek przychodów? Są trzy tego przyczyny. Po pierwsze są planowane niższe przychody z ogłaszania sprawozdań finansowych w „Monitorze Polskim B”, po drugie jest planowany spadek przychodów ze sprzedaży na przykład „Dziennika Ustaw”, biuletynów i periodyków, które centrum obsługi drukuje i wydaje, po prostu spada zainteresowanie słowem drukowanym na rzecz Internetu, zresztą zgodnie z wymogami, aby tam było to umieszczane. Po trzecie, rezygnujemy z usług turystycznych w ośrodkach wypoczynkowych, co też wpływa na zmniejszenie przychodów.

Załącznikiem do projektu budżetu w części 16, który państwo otrzymali, jest trzyletni plan limitu mianowań urzędników w służbie cywilnej. Planowany jest większy limit, w 2008 r. było to tysiąc urzędników, na przyszły rok planujemy tysiąc pięćset. Bierze się to z dwóch powodów, po pierwsze ustawa o służbie cywilnej przyjęta przez parlament i czekająca na podpis pana prezydenta zawiera pewne rozwiązania, na przykład urlop dodatkowy, które mają wzmocnić zainteresowanie pracowników korpusu służby cywilnej postępowaniem kwalifikacyjnym i uzyskaniem mianowania. Po drugie, już obserwujemy lekki wzrost: w 2007 r. zgłosiło się do postępowania kwalifikacyjnego ponad pięćset osób, a w 2008 r. było to ponad dziewięćset osób. To oczywiście ma przełożenie na liczbę osób, które to postępowanie przeszły pozytywnie. Mamy nadzieję na wzrost i chcemy się na to przygotować, dlatego zwiększamy ten limit.

Mamy cztery rezerwy, które zgłosił szef kancelarii, dwie były także w tym roku. Są to mianowicie zadania wynikające z ustawy o Karcie Polaka. Mamy tu na myśli finansowanie ulgowych przejazdów PKP dla posiadaczy Karty Polaka oraz finansowanie edukacji dla osób z tą kartą. Druga rezerwa jest przeznaczona na przyjazdy edukacyjne młodzieży izraelskiej do Polski, jest to program realizowany od pewnego czasu, nie jest to nowość, przewidziano na to 500 tysięcy zł, jak w 2008 r. Wynika to z umów pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych Polski i państwa Izrael. Dwie nowe rezerwy to audyt Euro 2012 – 2 miliony zł. Chodzi o to, że w pewnym czasie pan premier jako przewodniczący komitetu organizacyjnego chce zlecić zewnętrzne badanie, które pozwoli ocenić stan przygotowań, ocenić ryzyka w tym zakresie. Środki te nie są zapisane w budżecie Ministerstwa Sportu specjalnie, bo tak naprawdę będzie to audyt Ministerstwa Sportu i działań tego resortu w zakresie przygotowań do Euro.

Druga nowa rezerwa w wysokości 5 milionów zł – wcześniej było trochę więcej, ale ostatnia autopoprawka rządu w tym zakresie zmieniła tę kwotę – dotyczy programu „Komputer dla ucznia”. Jest to nowy program, który chcemy realizować w 2010 r., ale w 2009 r. planowany jest pilotaż, na który planujemy przeznaczyć, jeśli Wysoka Izba to zaakceptuje, 5 milionów zł. Chyba tyle najważniejszych informacji. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Referentem tego działu budżetu jest pan przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, wniosę jedno zastrzeżenie, bo opierałem się na dokumencie, który wpłynął do Senatu jakiś czas temu. Nie wiem, jak on się ma do omawianego teraz projektu, chociaż w wartościach bezwzględnych to się zgadza, pan minister mówił o wydatkach kancelarii na poziomie 109 milionów 500 tysięcy zł, co jest zbieżne z moim materiałem, zakładam więc, że przedstawiając tę informację opieram się na danych, które państwo przygotowali.

Jak powiedział pan minister, projekt planu finansowego KPRM jako jednostki budżetowej przewiduje dochody na poziomie 16 milionów 500 tysięcy zł, a wydatki na poziomie 109 milionów 469 tysięcy zł. Chciałbym zaznaczyć, że dochody budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na 2009 r. zaplanowano w wysokości 16 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi ponad 150% wzrostu w stosunku do ustawy budżetowej na 2008 r. i niewątpliwie za ten fakt należą się podziękowania i wyrazy pochwały dla tych, którzy ten projekt w tym zakresie przygotowywali.

Planowane dochody w wysokości 120 tysięcy zł zostaną uzyskane z rozliczeń ubiegłego roku, z różnych dochodów oraz ze sprzedaży zbędnych składników majątkowych; w stosunku do ustawy budżetowej mamy tu wzrost na poziomie ponad 70%. Za to w wydatkach budżetowych projekt planu na rok 2009 zakłada wydatki KPRM w wysokości 109 milionów 469 tysięcy zł, o czym mówiłem. Te planowane wydatki na 2009 r. stanowią 93,8% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok 2008, a niecałe 90% przewidywanego wykonania za 2008 r. i to oczywiście jest zbieżne z deklaracjami przedstawicieli rządu, dotyczącymi poszukiwania oszczędności w tym budżecie w różnych instytucjach, także w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w stosunku do wykonania budżetowego za mijający rok.

Wydatki zaplanowane w dziale administracja publiczna w wysokości 106 milionów 147 tysięcy zł to prawie 90% przewidywanego wykonania za rok 2008 – 118 milionów zł. W związku z tym widzimy spadek wydatków o 6,3%. Wydatki w rozdziale dotyczącym urzędów naczelnych i centralnych organów administracji publicznej zaplanowane w wysokości 89 milionów 494 tysiące zł stanowią nieco ponad 95% przewidywanego wykonania budżetu za 2008 r., są to wydatki przeznaczone na statutową działalność Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dwa słowa o wydatkach bieżących. Wydatki bieżące stanowią podstawową grupę wydatków w tym rozdziale i mają istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania kancelarii. W stosunku do przewidywanego wykonania za rok 2008 nastąpił spadek tych wydatków o 2,8%. Tu moje pytanie – zadam kilka pytań, a pana ministra poproszę odpowiedź – kiedy przyglądamy się zestawieniu i strukturze wydatków bieżących, największy spadek jest z podatku od nieruchomości, stąd pytanie, czy jest to związane przede wszystkim ze sprzedażą ośrodków rządowych, jak można się domyślać, czy inne względy spowodowały, że wykonanie wpłat dotyczących podatku od nieruchomości państwo założyli na poziomie tylko 77% wykonania za 2008 r.?

Na pochwałę zasługuje też duże ograniczenie wydatków w zakresie zakupu towarów i usług, ich plan jest na poziomie 86,3% planowanego wykonania za rok bieżący. Parę zdań o wynagrodzeniach, które zawsze wzbudzają największe zainteresowanie przy analizie budżetu każdej instytucji. Wynagrodzenia ogółem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wynoszą 55 milionów 541 tysięcy zł, co stanowi 66% wydatków bieżących, w tym są też wynagrodzenia osobowe – tu drobna poprawka, ze względów metodologicznych należy tu dodać uposażenie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy – jest to suma 48 milionów 709 zł i jak powiedział pan minister, jest tu założony wzrost na poziomie 2% w stosunku do wykonania 2008 r.

O podatku od nieruchomości i o zakupach towarów i usług oraz o ich wykonaniu już mówiłem. Cieszy to, że w budżecie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów tak ważną pozycję zajmują wydatki majątkowe związane z realizacją projektów współfinansowanych z funduszy europejskich. Wydatki współfinansowane z udziałem środ-

ków europejskich są zaplanowane w kwocie 5 milionów 66 tysięcy zł, co stanowi 99,5% w stosunku do ustawy budżetowej oraz ponad 86% w stosunku do planu po zmianach wykonania budżetu za 2008 r.

Dwa słowa o instytucjach, nie będę mówił o wszystkich. Pan minister mówił o Radzie do spraw Uchodźców i o Krajowej Szkole Administracji Publicznej, która ma budżet na poziomie zeszłorocznym. Będę prosił o lekkie rozszerzenie informacji o przygotowanym projekcie budżetu Rady do spraw Polaków na Wschodzie. Z czego wynika moje zainteresowanie, jak państwo przygotowywali ten budżet? Pytanie dotyczy tego, że jak wiemy, rada ta nie działała przez cały rok, rozpoczęła działalność w drugim kwartale bieżącego roku. Stąd pytanie, jak państwo kalkulowali budżet całoroczny tej instytucji?

W rozdziałach budżetowych pozostała nam jeszcze tak zwana pozostała działalność. W 2009 r. wydatki zaplanowano tutaj na kwotę 5 milionów 977 tysięcy zł, co stanowi 44,7% przewidywanego wykonania budżetu w tej pozycji za rok 2008. Tak daleko idący spadek wydatków jest spowodowany zmniejszeniem jednorazowych wydatków przyznanych z rezerwy celowej o prawie 1 milion zł i zmniejszeniem wynagrodzeń osobowych z pochodnymi o 1 milion 341 tysięcy zł oraz funduszu dyspozycyjnego o sumę 670 tysięcy zł, co oczywiście też zasługuje na pochwałę, jeżeli jako wartość traktujemy ograniczanie wydatków poszczególnych instytucji.

Chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę – tu też moje pytanie do pana ministra – na pozycję związaną z projektem planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pan minister trochę uprzedził moje pytanie o ograniczenie wpływów z centrum obsługi, domyślamy się, że jest to związane z publikacją dzienników urzędowych, monitorów, ale w związku z tym pytanie: na jakich szacunkach państwo opierali zmniejszenie wpływów w tej pozycji?

Jeszcze jedna uwaga. Chciałbym zapytać i wyrazić pewne zaniepokojenie, ale może pan minister je rozwieje. Mówiliśmy o rezerwie, która jest w dyspozycji Prezesa Rady Ministrów, państwo ją znacząco ograniczyli. Czy jest to decyzja ze wszech stron przeanalizowana? Z doświadczenia w swojej pracy w kancelarii wiem, jak czasem w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy trudno jest uruchomić środki przez decyzje całej Rady Ministrów, te fundusze były nam niezwykle pomocne, na przykład w sytuacjach życiowych lub kłaskowych. Czy suma, którą państwo zapisali, będzie w stanie sprostać takim potrzebom, których nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy będzie wystarczająca?

Zdanie na koniec. Oczywiście patrząc na całościowy budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wypada tych, którzy go przygotowywali, pochwalić za odpowiedzialne podejście do hasła „tanie państwo”.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi za tak szczegółowe, analityczne zreferowanie problemów.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

### **Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

#### **Adam Leszkiewicz:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak rozumiem, są cztery sprawy, do których powinienem się odnieść, między innymi do pytania dotyczącego wydatków

bieżących, podatku od nieruchomości. Powiem tak. To, co dotyczy ośrodków wypoczynkowych, znajduje się w budżecie centrum obsługi, ale my w tym roku też przekazaliśmy z kancelarii jeden budynek w trwały zarząd do centrum obsługi, dlatego mamy tutaj zmniejszenie. Chodzi o budynek przy ulicy Szucha, gdzie znajduje się dzisiaj Departament Służby Cywilnej i Państwowego Zasobu Kadrowego. W tej kategorii wydatków bieżących mamy na myśli również cały szereg usług, na których będziemy w tym roku oszczędzać. Podam państwu przykład z dnia dzisiejszego, akurat dzisiaj rozstrzygnęliśmy przetarg na dostawcę usług telefonii stacjonarnej dla kancelarii i centrum obsługi, robiliśmy ten przetarg razem. Oczywiście ta umowa jest jeszcze niepodpisana, dlatego nie wymieniam firmy, ale mogę powiedzieć, że najtańsza oferta, która została złożona i wydaje się poprawna, jest mniejsza o 50% od tego, co szacowaliśmy, jest na poziomie około 700 tysięcy zł, a szacowaliśmy dużo więcej. To pokazuje, że kilkaset tysięcy tutaj, tutaj i tutaj to są kwoty, które składają się na niższe wydatki bieżące. Na przetargu na telefonię komórkową, jednym dla czterdziestu sześciu urzędów, oszczędziliśmy w sumie około 70%, to samo dotyczy zakupu usług do sieci internetowej, po przetargu wychodzi nam, że jest taniej itd.

Jeśli chodzi o Radę do spraw Polaków na Wschodzie, w 2008 r. było 150 tysięcy zł na ten cel, ale ponieważ ustawa o Karcie Polaka weszła w życie dopiero pod koniec marca, rada zaczęła funkcjonować w kwietniu, w związku z tym matematycznie przeszacowaliśmy środki na 2009 r. i stąd wziął się plan 220 tysięcy zł. Wynika to z tego, że członkowie rady po prostu otrzymują ryczałtowe wynagrodzenie i to się przelicza, przewodniczący rady pobiera wynagrodzenie w wysokości bodaj 3 tysiące 500 zł, a członkowie rady w wysokości 1 tysiąc 500 zł. Rada spotyka się kilka razy w miesiącu. Zupełnie inny jest problem Karty Polaka, bo spodziewaliśmy się dużo większego zainteresowania niż obecnie, ale mimo to rada pracuje i trochę tej pracy ma.

Szacunek przychodów w centrum obsługi jest związany z dwiema rzeczami. Po pierwsze oczywiście patrzyliśmy jak to było w 2008 r. i jaka była tendencja spadkowa zainteresowania na przykład publikacją sprawozdań finansowych dla podmiotów gospodarczych w „Monitorze Polskim B” i na tym przykładzie oraz na podstawie innych analiz oszacowaliśmy, że te przychody będą tu mniejsze o około 5%, bo mniej więcej takie tendencje występują w sprzedaży tych usług.

Pytanie dotyczące rezerwy. Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o rezerwę ogólną budżetu państwa?

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie, ale jest dyspozycyjna rezerwa...)*

OK, fundusz dyspozycyjny to jest takie narzędzie Prezesa Rady Ministrów, które funkcjonuje od wielu, wielu lat. Od wielu też lat ten fundusz był na niezmiennym poziomie 1 miliona 670 tysięcy zł i zazwyczaj nie był wykorzystywany w całości, tylko gdzieś około 70%, jak pokazują statystyki. Patrzyliśmy też na wykonanie...

*(Głos z sali: To jest rezerwa?)*

To nie jest rezerwa, to jest fundusz, którym dysponuje Prezes Rady Ministrów na różnego rodzaju rzeczy. Dla przykładu z tego funduszu kupowane są prezenty rozdawane na oficjalnych spotkaniach, na przykład...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To chyba była jakaś rzadkość, z tego funduszu głównie są pokrywane wszystkie spotkania, które odbywają się na terenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w tym oficjalne, to znaczy wszystkie oficjalne spotkania z udziałem różnego rodzaju gości

organizowane przez pana premiera albo poszczególnych ministrów polegające, nie wiem, na naradach i konferencjach uzgodnieniowych, przyjmowaniu gości, czyli oficjalnych delegacji i związany z tym bufet są finansowane właśnie z funduszu dyspozycyjnego, a także prezenty, na przykład wczoraj była w Polsce pani kanclerz Merkel, i prezent, jaki pani kanclerz otrzymuje przy okazji takiej wizyty od pana premiera, jest właśnie finansowany z tego funduszu.

Jeśli się popatrzy na analizę wydatków funduszu w 2008 r., ponieważ mamy tam sporą oszczędność, wydaje się, że nie ma żadnego zagrożenia i ten milion złotych, który nam pozostaje, całkowicie wystarczy na pokrycie tego rodzaju rzeczy. Oczywiście jest też rezerwa ogólna budżetu, wynosząca chyba około 90 milionów zł i z tego, co wiem, pozostaje na podobnym poziomie i służy w wyjątkowych sytuacjach o skali ogólnopolskiej, krajowej, wymagających różnymi nieprzewidzianych wydatków. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chciałby zadać pytanie pan przewodniczący Piotrowicz.

Proszę bardzo.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, Szanowni Goście, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, jeżeli źle usłyszałem, to proszę mnie skorygować. Wydaje się, że w prezentacji pana ministra usłyszałem, iż zamierza się zmniejszyć wydatki na obronę narodową. Czy dobrze usłyszałem?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

**Adam Leszkiewicz:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, te wydatki się zmniejszają, w 2008 r. mieliśmy tam 119 tysięcy zł, a teraz mamy 27 tysięcy zł, ale ta kwota nie jest szacowana przez nas, tylko jest nam narzucana przez ministra obrony narodowej. Budżet kancelarii jest limitowany dwiema kwotami, jedną kwotę narzuca nam minister finansów, to jest kwota ogólna, a wydatki na zadania obronne są limitowane przez ministra obrony narodowej. Nie oznacza to mniejszych nakładów, tylko że te środki finansowe są związane z konkretnym programem pozamilitarnych przygotowań obrony Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012. Zgodnie z harmonogramem realizacji tego programu w 2009 r. na zadania wykonywane w kancelarii przypada nam 27 tysięcy zł. Nie ma tu żadnych obaw zmniejszenia albo niewykonania zadań obronnych, żeby było jasne.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, z jakiego tytułu nastąpi wzrost dochodów kancelarii? Szacuje się, że ma nastąpić wzrost dochodów. Z jakiego tytułu?

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Adam Leszkiewicz:**

Dochodami kancelarii są wpłaty z zysku Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ten zysk wynosi co roku kilkadziesiąt milionów złotych. Zysk gospodarstwa pomocniczego tak jak każdego gospodarstwa tego rodzaju, w połowie jest przekazywany do budżetu państwa, a w połowie może być wykorzystywany na cele związane z funkcjonowaniem jednostki macierzystej.

Ponieważ od kilku lat ten zysk był szacowany na poziomie minimalnym, około 10 milionów zł, to co roku, także w roku ubiegłym Najwyższa Izba Kontroli podnosiła w swoich uwagach, że szacunek jest mniejszy, a wykonanie dużo wyższe, bo wykonanie wynosi – średnio, oczywiście, bo to się zmienia, jest tendencja spadkowa – około 25 milionów zł. W tym roku więc podnieśliśmy ten szacunek, żeby zadośćuczynić tym uwagom. Nie ma żadnych obaw, nie jest to nagła sytuacja zwiększenia się dochodów z jakiegoś tytułu. Nie, zwykle było tak, że co roku w budżecie szacowano mniej, a potem w ciągu roku budżetowego okazywało się, że te dochody są dużo wyższe i trzeba było zmieniać budżet, dlatego tym roku od razu wpisaliśmy do budżetu wyższe szacunki.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze ostatnie pytanie, wydawać by się mogło, że marginalne i drobne. Z jednej strony cieszy to, że instytucje centralne, w tym kancelaria premiera, wykazują powściągliwość w kształtowaniu budżetu, szukają oszczędności. Chciałbym jednak zapytać, bo rodzą się obawy, czy aby te oszczędności nie są robione kosztem ludzi najsłabszych. Mam na uwadze personel obsługowy, w szczególności kierowców. Jak kształtują się ich wynagrodzenia? Z tego, co wiem, kształtowały się one na żenująco niskim poziomie. Czy w tym zakresie przewiduje się jakiś wzrost tych wynagrodzeń? Dziękuję.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Adam Leszkiewicz:**

Jeżeli pan senator pyta wprost o kierowców, to odpowiem, że kierowcy nie są pracownikami kancelarii, tylko pracownikami centrum obsługi. Ponieważ centrum obsługi wypracowuje zysk, to zgodnie z własnymi wewnętrznymi regulacjami, głównie pewnie z regulaminem pracy albo regulaminem wynagrodzeń, ustala stawki wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach pracy, także w odniesieniu do kierowców.

W samej kancelarii natomiast, jeśli mówimy o wynagrodzeniach, mamy na myśli cztery czy pięć grup pracowników. Po pierwsze oczywiście erka, czyli są to sekreta-



rze i podsekretarze stanu oraz szef kancelarii, także z budżetu kancelarii są wypłacane środki dla pana premiera i wicepremierów.

Po drugie, korpus służby cywilnej jest zdecydowanie największą grupą w kancelarii, ale są to wszystko stanowiska urzędnicze.

Mamy w kancelarii także gabinety polityczne. W tej chwili w 2008 r. i w 2009 r. jest tam limit wynoszący trzydzieści etatów, w 2007 r. było ich pięćdziesiąt. Kwoty wynagrodzeń dla tych osób wynikają z odpowiednich tabel i aktów wykonawczych, czyli nie są dowolne.

Jest oczywiście także, w myśl obowiązującego dzisiaj prawa, grupa osób zajmujących tak zwane wysokie stanowiska państwowe, czyli inaczej mówiąc państwowy zasób kadrowy. Są to głównie dyrektor generalny plus dyrektorzy departamentów i ich zastępcy; wymieniam ich, ponieważ obecnie nie są oni w korpusie służby cywilnej.

Jest jeszcze grupa funkcjonariuszy, są to osoby oddelegowane przez poszczególne służby i Ministerstwo Obrony Narodowej do wykonywania różnych zadań w kancelarii. Jest to grupa kilkunastu osób wykonujących dwa rodzaje zadań, mianowicie w Biurze Ochrony są żołnierze, którzy wykonują zadania związane z zadaniami obronnymi i jest Biuro Kolegium do spraw Służb Specjalnych, czyli komórka, która obsługuje sekretarza kolegium do spraw służb, któremu przewodniczy premier, a sekretarz jest sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Ostatnia grupa jest najmniejsza, liczy chyba pięć czy sześć etatów, są to pracownicy niemnożnikowi, głównie sekretarki, które wykonują zadania kancelaryjno-biurowe.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo za to obszernie wyjaśnienie, ale w dalszym ciągu nie dowiedziałem się, ile zarabiają kierowcy. Wiem, że są oni pracownikami centrum obsługi, ale myślę, że na wynagrodzenia mają wpływ relacje z kancelarią premiera. Jak kształtuje się średnie, przeciętne wynagrodzenie kierowcy?

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

**Adam Leszkiewicz:**

Kierowcy w centrum obsługi zarabiają średnio około 2 tysięcy 100 zł netto, czyli pewnie około 3 tysięcy zł brutto. Za nadgodziny raczej się nie płaci, kierowcy odbierają sobie dni wolne. Wiem też, że zgodnie z wewnętrznymi regulacjami cztery razy do roku jest możliwość wypłaty nagród dla pracowników centrum obsługi, w tym pewnie kierowców, ale nie mam bliższych informacji o poziomie tych nagród, czy dostaje je każdy, czy tylko pewne grupa, nie wiem.

*(Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję, Panie Ministrze.)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękujemy bardzo, Panu Ministrze.

Jeszcze pytanie ma pan przewodniczący Zbigniew Szaleniec.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Ministrze, przed chwilą omawialiśmy budżet Sejmu i wiele mówiliśmy o programie przygotowań Polski do prezydencji, która czeka nas w 2011 r. Dzielił się pewnymi obawami, że ograniczenia budżetowe mogą opóźnić przygotowania. Proszę powiedzieć, czy kancelaria premiera również ma jakiś program przygotowań do prezydencji, czy na przyszły rok są przewidziane jakieś środki na ten cel? Jeżeli tak, to jakie? To pierwsze pytanie. Drugie pytanie: czy kancelaria premiera ma również zabezpieczone środki na uroczystości rocznicowe? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości są przewidywane? Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Adam Leszkiewicz:**

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o prezydencję, to są dwie grupy zagadnień. Po pierwsze w budżecie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej jest rezerwa celowa w wysokości 10 milionów zł na przygotowanie do prezydencji i w jej podziale mogą uczestniczyć wszystkie urzędy centralne, także kancelaria. Po drugie, z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej uzgodniliśmy, że ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a dokładnie z programu operacyjnego „Kapitał ludzki” działanie 5.1, za co odpowiada kancelaria, będziemy realizować specjalny program szkoleniowy przeznaczony dla urzędników, którzy będą się przygotowywać do zadań związanych z prezydencją. To tyle. W kancelarii działają zespoły wewnętrzne, które koordynują pewne sprawy.

Trzeba jednak podkreślić, że całość koordynacji związanej z prezydencją nie odbywa się w kancelarii, tylko w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Jak państwo wiedzą, jest procedowany projekt ustawy, chyba trafi on pod obrady Rady Ministrów w tym tygodniu, o włączeniu UKIE do MSZ i koordynacji tych zadań. Pełnomocnikiem do spraw przygotowań do prezydencji jest sekretarz UKIE, czyli pan minister Dowgielewicz.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z przygotowywaniem czy uczestnictwem w różnego rodzaju uroczystościach, to nie ma wyodrębnionej jakiejś specjalnej puli środków finansowych. Po prostu poszczególne wydatki różnego rodzaju są finansowane z budżetu poszczególnych działów kancelarii w zależności od tego, czego dotyczą. Jeżeli na terenie kancelarii jest organizowana jakaś uroczystość – wczoraj na przykład było to rozdawanie nagród polsko-niemieckich z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu państw – to z odpowiedniej części budżetu biura administracyjnego pokrywamy koszt wynajęcia sali, jej nagłośnienie, oświetlenie itd. Jeżeli są wręczane jakieś upominki czy bierzemy udział w różnego rodzaju uroczystościach, wtedy z funduszu dyspozycyjnego pokrywa się ten koszt itd., ale nie ma jakichś odrębnych środków na te cele.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękujemy bardzo.

Nie ma więcej pytań.

W takim razie zamykam dyskusję.

Pan senator Kwiatkowski zgłosił się z chęcią złożenia wniosku.

**Senator Krzysztof Kwiatkowski:**

Chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie o projektu budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów bez poprawek.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Rozumiem.

Zgodnie z regulaminem pozytywnie opiniujemy budżet, który pozwolę sobie przedstawić 12 grudnia w imieniu komisji na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Informuję panów senatorów, że pozostanę do piątku i będę sprawozdawał te wszystkie części budżetu już w ramach Komisji Gospodarki Narodowej.

W tej chwili przegłosujemy wniosek o pozytywne zaopiniowanie budżetu w przedstawionej formie, zreferowanego przez pana senatora Kwiatkowskiego.

Kto jest za pozytywną opinią? (5)

Stwierdzam, że jednogłośnie budżet został zaopiniowany pozytywnie.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i państwu.

Zarządzam piętnaście minut przerwy.

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Wznawiam posiedzenie komisji.

Kolejny temat, jaki mamy do omówienia, to projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

Witam serdecznie pana ministra i od razu oddaję głos. Proszę o omówienie tego projektu tak szczegółowo, jak uzna pan za stosowne, reszty dowiemy się stawiając pytania.

Proszę bardzo.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego  
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, może rozpocznę od tego, iż ustawa budżetowa uchwalona 5 grudnia bieżącego roku w części dotyczącej Krajowego Biura Wyborczego przyjęła dochody i wydatki według projektu przedłożonego w Sejmie. Konsekwencją tego jest, iż Krajowe Biuro Wyborcze zgłosiło autopoprawkę dotyczącą kwestii związanych z przyjętym w ustawie budżetowej, w projekcie, w przedłożeniu rządowym nowym wskaźnikiem dotyczącym średniego wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej w wysokości 103,9%, a my planowaliśmy 2% i ten wzrost w ustawie bu-

dżetowej został przyjęty bez żadnej zmiany, mimo zgłaszanej autopoprawki i mimo pozytywnej opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Rodzi to również konsekwencje w przypadku wynagrodzeń dla osób fizycznych, mianowicie wynagrodzeń dla członków Państwowej Komisji Wyborczej oraz komisarzy wyborczych, którzy są objęci wskaźnikiem mnożnikowym dla osób pełniących kierownicze funkcje państwowe. Ponieważ tu również postulowaliśmy pewną autopoprawkę związaną z nową kwotą bazową przyjętą w przedłożeniu rządowym, a tego też nie uwzględniono, będzie trzeba, przynajmniej dla tej grupy osób, co sztywno wynika z ustawy budżetowej i ordynacji wyborczej, poszukać dodatkowych środków z innych paragrafów, aby utrzymać wskaźnik ustawowy. To jest jedna kwestia.

Autopoprawka generalnie miała na celu zwiększenie budżetu Krajowego Biura Wyborczego w wysokości 582 tysiące zł z przeznaczeniem właśnie na wzrost ewentualnych wynagrodzeń dla pracowników oraz wyrównanie do tej podwyższonej kwoty mnożnikowej dla Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych, a także pochodnych. Te pochodne są zawsze dużo większe niż sama kwota wzrostu wynagrodzeń. Tego niestety nie przyjęto.

Pozwolą państwo, że przejdę już do omówienia budżetu Krajowego Biura według ustawy budżetowej. Otóż dochody są zaplanowane w wysokości 35 tysięcy zł. Planujemy je uzyskać głównie ze sprzedaży samochodu osobowego, jest to ośmioletnia lancia, mocno wyeksploatowana i tak naprawdę konserwacja i zużycie poszczególnych zespołów powoduje, że koszty naprawy i utrzymania tego samochodu są w tej chwili bardzo wysokie, chcemy więc go sprzedać i zakupić nowy, średniej klasy, tak jak dotychczas.

Na dochody – takie, na które Krajowe Biuro Wyborcze ma wpływ – składa się koszt pojemników po zużytych tonerze do drukarek i kserokopiarek. Wielkie dochody planuje się z uwagi na zwrot dotacji przyznawanej gminom na cele wyborcze, zwłaszcza na prowadzenie rejestru wyborców. Tak jest co roku i nie możemy zaplanować wysokości sumy, w jakiej gminy zwrócą niewykorzystaną dotację związaną z przeprowadzonymi wyborami, z tym że te środki są zwracane i przekazywane do budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to w ustawie budżetowej przyjęto, że wydatki te będą w wysokości 45 milionów 385 tysięcy zł, co formalnie rzecz biorąc wskaźnikowo powoduje, że te ogólne wydatki wzrosłyby o 8,2%, ale jeśli państwo pozwolą, chciałbym wyraźnie podkreślić, że ten wzrost ma na celu zrekompensowanie wielkiego cięcia budżetowego, które nastąpiło w wydatkach Krajowego Biura Wyborczego w 2007 r. Kwota cięć budżetowych wyniosła wtedy prawie 12% ogólnego budżetu Krajowego Biura Wyborczego. Musimy niestety poczynić pewne wydatki, aby co najmniej odbudować stan na przykład sprzętu komputerowego i innych.

W ramach tej kwoty 45 milionów 385 tysięcy zł – to jest rozdział podstawowy: urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa – wydatki obejmują dotacje celowe dla gmin na zadania zlecone, czyli prowadzenie stałego rejestru wyborców. Jest to kwota 6 milionów 291 tysięcy zł, dokładnie 100% tego, co było w ustawie budżetowej na rok 2007. Wydatki bieżące obejmują 38 milionów 542 tysiące zł, w tym wynagrodzenia dla trzystu osiemdziesięciu ośmiu etatów – a wśród nich jedna erka, czyli wynagrodzenie moje jako kierownika Krajowego Biura Wyborczego – 24 miliony 189 tysięcy zł, pochodne od wynagrodzeń, wynikające ze

stosunku pracy, czyli elementy stałe: składki na ubezpieczenia społeczne, na Fundusz Pracy, wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Są to ustawowo określone pochodne od funduszu płac w ustawowo określonych wysokościach. Nie mamy tu żadnej możliwości manewru, po prostu trzeba tę kwotę oddać. Są tu jeszcze wydatki majątkowe, w kwocie 490 tysięcy zł, które chcemy przeznaczyć przede wszystkim na wymianę w niektórych delegaturach kserokopiarek, często zużytych, oraz innego sprzętu, zwłaszcza komputerowego, w związku z koniecznością zmiany oprogramowania, wynikającej z nowych przepisów ustawy o rachunkowości. Dotychczasowe programy finansowo-księgowe w dwunastu delegaturach nie odpowiadają tym wymagom, trzeba je będzie wymienić, zakupić nowe.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia osobowe pracowników, to chciałbym przedstawić, jeśli Wysoka Komisja pozwoli, jak to wygląda statystycznie. Otóż trzysta osiemdziesiąt siedem etatów w Krajowym Biurze Wyborczym obejmuje czterdzieści dziewięć delegatur i cztery zespoły w centrali obsługujące bezpośrednio Państwową Komisję Wyborczą. 96% zatrudnionych tam osób ma wyższe wykształcenie. Przede wszystkim są to prawnicy, osoby z wykształceniem administracyjnym, informatycznym oraz finansowo-ekonomicznym – mówię tu o głównych księgowych, którzy muszą spełniać określone wymogi. Średnio na delegaturę przypada 6,95 etatu. Średnie wynagrodzenie pracowników delegatur wynosi 3 tysiące zł.

*(Głos z sali: Duże brutto.)*

Proszę?

*(Głos z sali: Duże brutto.)*

Duże brutto.

3 tysiące zł wynosi średnie wynagrodzenie pracowników Krajowego Biura Wyborczego, a dyrektorów delegatur i zespołów 5 tysięcy 700 zł. Naprawdę mamy duże kłopoty z pozyskiwaniem kadry w przypadku odchodzenia osób, ponieważ nie są to wynagrodzenia rewelacyjne i konkurencyjne w stosunku do innych instytucji publicznych, a chociażby nawet administracji samorządowej. Ale tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Pracownicy pracują, zakładając, że pewnego rodzaju rekompensatą są dodatki wyborcze i generalnie one podnoszą wskaźnik wzrostu funduszu płac.

Dodatki wyborcze planujemy wyłącznie w roku wyborczym, w którym mija kadencja danego organu wybieralnego. W przypadku roku 2009 będą to wybory do Parlamentu Europejskiego. Dodatek wyborczy przysługuje z pragmatyki służbowej w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego pracowników, z tym że wypłacany jest wyłącznie w okresie od zarządzenia wyborów do stwierdzenia ważności wyborów przez Sejm, czyli tak naprawdę przez trzy miesiące.

Pozostałe wydatki bieżące to opłaty stałe z tytułu wynajmowania pomieszczeń. Krajowe Biuro Wyborcze wynajmuje pomieszczenia bądź to od urzędów wojewódzkich, bądź od starostw powiatowych. Musimy pokryć również koszty utrzymania tych obiektów w części, w jakiej proporcjonalnie zajmują je delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

Na wydatki związane z zakupem energii mamy bardzo mały wpływ. Ceny energii to ceny rynkowe, regulowane przez jej producentów, a więc musimy je pokrywać w proponowanej przez nich wysokości.

Chcemy trochę podwyższyć środki na zakup usług remontowych. W ubiegłych latach musieliśmy zrezygnować z części wydatków, również w poprzednim roku nie

przeprowadziliśmy na przykład wymaganego remontu w delegaturze w Krakowie. Udało nam się to zrobić tylko w Lublinie, a często pomieszczenia delegatur wymagają remontów czy modernizacji związanych nawet ze zwiększeniem ilości sprzętu informatycznego. Musimy mieć odpowiednie pomieszczenia, żeby zabezpieczyć klimatyzację w tak zwanych serwerowniach, bo urządzenia te, aby mogły pracować, muszą mieć stałą wilgotność i temperaturę.

Obecnie chcemy również, nie z usług remontowych, zabezpieczyć się przed często powtarzającymi się awariami sieci energetycznej. Gdyby były wybory i nastąpiła w tym czasie większa awaria sieci energetycznej – tak jak to miało miejsce niedawno w województwie zachodniopomorskim – przy tym nasyceniu informatyką lokali wyborczych i okręgowych komisji wyborczych, czyli informatycznego wsparcia wyborów, byłaby to prawie że generalna kłapa. Dlatego chcemy zakupić dla każdej delegatury mały agregat prądotwórczy, który pozwoliłby na podtrzymanie ciągłości pracy tego sprzętu do momentu, gdy uda się zrzucić dane z obwodu głosowania na dyskietkę czy dysk i przewieźć tam, gdzie ta energia byłaby dostępna, a więc do siedziby Okręgowej Komisji Wyborczej. To jest oczywiście zamówienie publiczne, będziemy w tym trybie stosować zapytania o cenę, ponieważ koszt takiego urządzenia nie przekraczałby według naszego rozpoznania 5 tysięcy zł. Ale to się wiąże z następną kwestią – trzeba gdzieś te agregaty przechowywać, a gdyby miały być uruchomione, trzeba zapewnić odpowiednią wentylację tych pomieszczeń, bo są to przecież urządzenia benzynowe. To powoduje, że musimy przejrzeć potrzeby remontowo-modernizacyjne wszystkich delegatur również pod tym kątem.

Oczywiście Państwowa Komisja Wyborcza Krajowe Biuro Wyborcze prowadzi stronę internetową i Biuletyn Informacji Publicznej, co jest obowiązkiem wynikającym z ustawy o dostępie do informacji. Mamy coraz więcej sygnałów, że wprowadzić nasza strona jest prowadzona dobrze, czytelnie, ale odbiorcy zewnętrzni chcieliby mieć więcej informacji. Chcieliby na przykład znać wyniki wyborów w obwodach głosowania, a my w tej chwili agregujemy je dopiero na poziomie okręgu wyborczego. Są one łatwo dostępne, ale to również wymaga pewnych zmian modernizacyjnych w samym internecie i zwiększenia dostępności internetowej dla obywateli. W tej chwili każda informacja publiczna musi być zamieszczana – jest to obowiązek ustawowy – w internecie. Gdyby weszły na przykład zmiany zawarte w druku nr 1371, czyli inicjatywa sejmowa zmiany niektórych przepisów prawa wyborczego, to obowiązki informacyjne Państwowej Komisji Wyborczej Krajowego Biura Wyborczego znacznie wzrosną.

Podróże służbowe i krajowe tak naprawdę pozostawiamy bez zmian.

### **Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Panie Ministrze, bardzo proszę omówić to w wielkim skrócie. Szczegółowo zapoznaliśmy się z materiałami, proszę więc przedstawić sprawy najistotniejsze.

### **Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:**

Przepraszam bardzo, już kończę. Trochę się rozgadałem.

Na wydatki majątkowe, jak powiedziałem, jest planowana kwota 490 tysięcy zł w dwóch rozdziałach, w których chcemy zakupić, jak mówiłem, jeszcze kserokopiarki,

część urządzeń telekomunikacyjnych – wymagają one bowiem wymiany w związku ze zmianą systemu – oraz samochód osobowy, o czym również państwu powiedziałem.

To byłoby wszystko, jeśli chodzi o ten rozdział podstawowy. Jeszcze tylko powiedziałbym trzy zdania o rezerwie celowej zgłoszonej przez Krajowe Biuro Wyborcze. Tak jak co roku do budżetu państwa zgłosiliśmy wydatki z rezerwy celowej związane z przypadającymi w przyszłym roku wyborami do Parlamentu Europejskiego. Jest planowana kwota prawie 81 milionów zł z zastrzeżeniem, że jest to głosowanie jednodniowe; przy dwudniowym głosowaniu koszt ten wzrośnie co najmniej o 40%. Ponieważ jednak nie ma ustawy w tym zakresie, przyjęliśmy tę kwotę. Oczywiście planujemy, tak jak co roku, wybory uzupełniające do Senatu. Przewidujemy, że ewentualne wybory uzupełniające do Senatu obejmowałyby trzy okręgi wyborcze.

*(Głos z sali: Chyba że więcej senatorów...)*

Zakładamy, że senatorowie nie będą licznie kandydowali i że nie zostanie wybranych do Parlamentu Europejskiego więcej niż trzech, ale nie możemy tak naprawdę przewidzieć, jakie będą wyniki.

Ponadto mogą być wybory samorządowe, ponowne, przedterminowe. W tym roku do 31 grudnia przeprowadzamy czterysta dwadzieścia cztery akcje wyborcze w gminach. Oznacza to, że w każdym tygodniu zostanie przeprowadzanych osiem tego rodzaju akcji i czterdzieści sześć referendów lokalnych, które w razie zakończenia się wynikiem rozstrzygającym, jak w przypadku odwołania prezydenta Olsztyna, wymagają dodatkowych kosztów około 1 miliona zł.

Do projektu budżetu włączyliśmy również środki na referendum ogólnokrajowe. W przedłożeniu rządowym nie zostało to w ogóle ujęte, gdyby więc zaszła taka konieczność, środków na to nie ma i trzeba będzie sięgać do rezerwy ogólnej lub zmieniać ustawę budżetową w tym zakresie. Na tym bym skończył i przepraszam, że się trochę rozgadałem.

### **Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ja akurat jestem koreferentem tego tematu i powiem szczerze, że zadanie mam dość proste, jako że budżet Krajowego Biura Wyborczego jest w większości oparty na tak zwanych wydatkach sztywnych, czyli w zdecydowanej większości opiera się na płacach dla tych trzystu osiemdziesięciu siedmiu pracowników. Wiem, że pan minister ubolewa, iż wskaźnik wzrostu płac jest niższy, niż chociażby proponował pan w autopoprawce, ale dla spokoju sumienia powiem, że wskaźnik dwuprocentowy został przyjęty przez wszystkie instytucje państwowe, tak że akurat tutaj Krajowe Biuro Wyborcze nie jest poszkodowane, aczkolwiek wiem, że te płace, szczególnie w Krajowym Biurze Wyborczym, są niskie. Pan minister wspomina o tym co roku, ale zdecydowanego ruchu w tym roku też nie można podjąć. Zwracam jednak uwagę na to, Szanowni Państwo, że mimo wszystko w wypadku budżetu Krajowego Biura Wyborczego mamy wzrost o 8,2%, co jest pewnym ewenementem, jeżeli chodzi o wszystkie instytucje, które tu dzisiaj omawialiśmy, a które praktycznie mają budżety na poziomie ubiegłego roku. Czyli tu jest jakiś postęp. Myślę, że uwzględniono to, iż rzeczywiście w ubiegłym roku środki te, jeżeli chodzi o Krajowe Biuro Wyborcze, były dość mocno okrojone.

Jak państwo widzą, dochody są minimalne, a wynikają ze sprzedaży samochodu osobowego, nie warto więc nawet o nich wspominać. Jeśli chodzi o wydatki, to zwrócę uwagę, że tych 490 tysięcy zł w jakimś sensie pomoże w dofinansowaniu zakupu nowego sprzętu – myślę głównie o kserokopiarkach – który zapewne jest niezbędny w takiej instytucji jak pana. Dobrze, że udało się zagwarantować tę kwotę. Zazwyczaj budżet w roku wyborczym jest nieco większy, a przyszły rok jest rokiem wyborczym, wobec czego pewne środki są przeznaczone na dofinansowanie tego zadania.

Ja nie mam specjalnych pytań do pana ministra poza tym, które już tu padało przy innych instytucjach: jak jest wykonywany budżet, jeśli chodzi o wpłatę na PFRON? Czy w Krajowym Biurze Wyborczym zdarza się zatrudniać również osoby niepełnosprawne, aby unikać tej opłaty? Mam tylko takie pytanie.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego  
Kazimierz Czaplicki:**

Z przykrością muszę stwierdzić, że nie jesteśmy zbyt otwarci na osoby niepełnosprawne. Przede wszystkim jest to związane ze specyfiką pracy w Krajowym Biurze Wyborczym. Przy małej liczbie zatrudnionych osób większość pracowników, łącznie z dyrektorami, wykonuje również ciężką pracę fizyczną. Nie mamy przecież transportu własnego, nie ma nic. Osoby te muszą przenieść dokumenty, przeliczyć karty do głosowania, paczki z kartami przewieźć do obwodów głosowania w gminach i rozdać je. Przy tak małej liczbie osób nie mogę, niestety...

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Teoretycznie jest to duża liczba, ale w poszczególnych oddziałach są to rzeczywiście kilkusobowe zespoły...

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego  
Kazimierz Czaplicki:**

Niecałe siedem etatów przypada na jedną delegaturę. Stąd taki problem.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję, to zrozumiałe, jasne.

Czy panowie senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie.

Wobec tego pozwolę sobie sformułować wniosek, aby zaopiniować budżet Krajowego Biura Wyborczego pozytywnie i bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?(4)

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Marek Ziółkowski:**

Rzeczywiście, Panie Ministrze, reprezentuje pan jedną z nielicznych instytucji, która ma więcej pieniędzy.



*(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec: Ale wiemy, że zawsze za mało.)*

Zawsze za mało.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku będzie lepiej, będziemy pamiętać, żeby trochę mniej środków poskąpić na cele Krajowego Biura Wyborczego, bo od was zależy, czy wybory są prawidłowe.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie, no właśnie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Serdecznie dziękuję, Panie Ministrze.

*(Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: Dziękuję bardzo i serdecznie dziękuję za wniosek.)*

*(Przerwa w obradach)*

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Po raz kolejny wznawiamy obrady komisji.

Pani Minister, witamy serdecznie na naszym spotkaniu, aczkolwiek z pewnym ubolewaniem, bo wiemy, z czym pani do nas przychodzi. Kancelaria Senatu to trochę takie lustrzane odbicie Kancelarii Sejmu. Usłyszeliśmy już o wszystkich mankamentach budżetu Sejmu, które zapewne będą tu powtórzone.

Proszę bardzo, słuchamy.

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Szanowni Państwo, w tym, co wyszło z Sejmu i przyszło do Senatu jako ustawa budżetowa w części 03 „Kancelaria Senatu”, wydatki są na poziomie budżetu na rok 2008 r., czyli nie ma nawet pół procenta wzrostu, mimo inflacji.

Jak państwo wiedzą, przedkładany przez państwa i wysyłany do ministra finansów projekt, który został włączony do ustawy budżetowej, zakładał wzrost budżetu w Kancelarii Senatu na 2009 r. o 7 milionów 566 tysięcy zł. Cała ta kwota została zdjęta poprawką Komisji Finansów Publicznych i, jak mówiłam, wzrost budżetu na 2009 r. w stosunku do 2008 r., czyli tego, który w tej chwili realizujemy, jest zerowy. Niezależnie od tego chciałabym podkreślić, że licząc się z tym, dokonaliśmy wewnętrznych przesunięć w poszczególnych paragrafach, aby zrealizować wszystkie zapowiadane wcześniej w projekcie zadania dotyczące świadczeń i naszej obsługi związanej z wykonywaniem mandatu senatora.

Sami państwo doskonale wiedzą, że inflacja jest prognozowana na 2,9, ale w przypadku różnych kwot bazowych mających wpływ na nasze sztywne wydatki ten wzrost wynosi 4,9%. Mimo wszystko dajemy sobie radę i z tych obowiązkowych, sztywnych wydatków, ale też i zamierzonych, nie chcemy się wycofać, co oznacza, że w niektórych paragrafach mamy duże zejście procentowe, jeśli chodzi o planowanie

i realizację pewnych zadań w roku przyszłym. Zrobiliśmy to w sposób oszczędnościowy, lecz realny. Wiedząc o tym, jaką mamy perspektywę, już w połowie tego roku staraliśmy się być oszczędni i patrzeć, ile zyskamy na tej oszczędności w poszczególnych paragrafach, zwłaszcza tam, gdzie mamy taką możliwość, dlatego że większość wydatków w Kancelarii Senatu to są wydatki sztywne, związane z umowami wieloletnimi, które musimy zrealizować, ale też i świadczeniami.

Wszędzie, gdzie możemy zaoszczędzić, realnie patrzyliśmy w tym roku na wydatki – zwłaszcza przy podpisywaniu nowych umów i podejmowaniu nowych zobowiązań na przyszły rok – by jeszcze bardziej oszczędzać. W niektórych paragrafach poziom wydatków planowanych na przyszły rok w stosunku do tegorocznego kształtuje się poniżej 100%, no bo gdzieś wzrasta, a gdzieś musimy zejść. Dotyczy to oszczędności w usługach, telefonii stacjonarnej, telefonii komórkowej oraz zaopatrzenia w bieżącą prasę. Tutaj też poprosiliśmy o oszczędności i wszyscy wyszli temu na przeciw – w przyszłym roku będziemy mieli mniejsze wydatki w tych paragrafach.

Chcę też powiedzieć, że z niektórych zadań, jak usługi remontowe, musieliśmy zrezygnować lub odłożyć na czas dalszy, czyli w przyszłym roku zrobimy mniej remontów, niż planowaliśmy i, tak jak wcześniej zapowiadałam, musimy rozłożyć na więcej niż dwa lata naszą inwestycję dotyczącą budowy sali obsługi telewizyjnej, studia telewizyjnego jako zaplecza sali plenarnej, w przyszłym roku jej więc nie skończymy. Przy tak oszczędnym budżecie, który ma bardzo dużo wydatków sztywnych, będziemy też na bieżąco reagować ze wszystkimi oszczędnościami w trakcie roku, żeby te zadania, z których musieliśmy zrezygnować, jeżeli tylko pojawią się oszczędności w innym paragrafie, przesunąć, żeby próbować jak najwięcej zrobić na bieżąco. Wydaje nam się, że będziemy mogli to zrealizować.

Chcę też powiedzieć, że Prezydium Senatu i pan marszałek podejmą na początku roku decyzje dotyczące wydatkowania środków we wszystkich paragrafach, wskazując priorytety, żebyśmy wiedzieli, co dla prezydium i dla marszałka, a także dla komisji regulaminowej jest najważniejsze.

*(Głos z sali: Na czym się skupić.)*

Tak, na czym się skupić i co powinno być w pierwszej kolejności finansowane, a gdzie można trochę ograniczyć zadania, które mogą być realizowane w inny sposób albo bardziej oszczędnie. Chciałabym przy tym zapewnić, że z żadnych zadań nie możemy, jako Kancelaria Senatu, zrezygnować, bo mamy obowiązek zapewnić obsługę wykonywania mandatu senatora i obsługę organu państwa, jakim jest Senat.

Dostali państwo materiały z rozpisanymi szczegółowo paragrafami już po decyzji Sejmu i proszę państwa o zatwierdzenie tego budżetu na tym poziomie. Umówiliśmy się z panem marszałkiem, że kiedy budżet przejdzie cały proces legislacyjny, mamy obowiązek w ciągu dwóch tygodni od opublikowania ustawy budżetowej w „Dzienniku Ustaw” dostarczyć do ministra finansów budżet w tak zwanym układzie wykonawczym, obowiązującym. Gdyby się cokolwiek zmieniło po decyzji prezydium i marszałka będę prosiła komisję regulaminową o zatwierdzenie tego budżetu w układzie wykonawczym. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję pani minister i oddaję głos panu marszałkowi.

**Senator Marek Ziolkowski:**

Moja sytuacja jest najprostsza, jaką można sobie wyobrazić. Dyskutowaliśmy już nad projektem, tu są kolejne zmiany, dwie autopoprawki, które musiały być wprowadzone, jest absolutna symetria, jeśli chodzi o Senat i Sejm. Chcę dodać, że Sejm zaplanował sobie podwyżkę, ale po ostatnim piątku ścięto ją i w tej chwili w Sejmie i w Senacie jest wzrost zerowy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Mieczysław Augustyn: Być może, Panie Marszałku, z tymi kosztami...)*

Właśnie chciałbym powiedzieć na ten temat. Nasz budżet wygląda w ten sposób, że 75 milionów zł na Polonię się nie ruszyło – to jest element stały. Jeżeli chodzi o uposażenia senatorskie, to diety, uposażenia i koszty biur poszły w górę, bo poszedł w górę o 3,9% wskaźnik bazowy i w związku z tym trzeba było przy tym samym budżecie podwyższyć wszystkie składniki uposażeń senatorskich: koszty biur, hoteli – nie zrezygnowano z tego. W niektórych wydatkach na razie planuje się oszczędności w tych sprawach, które zależą od naszej samodyscypliny. Starajmy się nie wykorzystywać do końca pewnych kwot. Musimy realizować swoje zadania, ale starajmy się zachować dyscyplinę. Na przykład wydatki na hotele zostają. Miały być zlikwidowane, ale zostają. Dostajemy 1 tysiąc zł więcej na biura, jest podwyżka diet, uposażeń, no i są te wszystkie rzeczy, o których mówiliśmy przy Sejmie, ale tam, gdzie można, trzeba będzie oszczędzać, a to zależy od naszej samodyscypliny, jest poddane niejako pod nasz własny osąd.

Co najbardziej spada? Oczywiście najbardziej spadają, tak jak pani minister mówiła, wydatki na zakupy inwestycyjne i remonty. To są duże kwoty, jeśli coś spada o 2 miliony 800 tysięcy zł w wypadku inwestycji czy remontów. W związku z tym można by powiedzieć, że senatorowie mają takie same warunki pracy, jak mieli przed podwyższeniem wszystkich tych wskaźników, a jeśli chodzi o Kancelarię Senatu, będzie ona w jeszcze trudniejszej sytuacji, gdyż podwyżka, która miała wynosić 8,5%, została obniżona. Generalnie rzecz biorąc, ja jeszcze będę miał pytanie, jak wygląda sprawa z PFRON i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, bo to automatycznie się tutaj nasuwa. I jeszcze jedno jedyne pytanie: jak wygląda stan zatrudnienia w Senacie, czyli jaki się planuje wzrost zatrudnienia? Jak to ma wyglądać? Zdaje się, że wzrost zatrudnienia jest na poziomie zerowym. W każdym razie jest to przykład bardzo oszczędnie i elastycznie zaplanowanego budżetu. Nie mam żadnych wątpliwości, że trzeba go poprzeć. Pani minister zrobiła duży wysiłek, ale wysiłek ten zależy także, powtórzę to, od nas, od naszego zachowania, oszczędności na pewnych funduszach, by potem można było ewentualnie przesunąć je do innych punktów. Czyli pozostaje pytanie, jak to wygląda z zatrudnieniem i z PFRON, a poza tym stawiam wniosek o przyjęcie tego budżetu w tej postaci, bo to już jest przykład samodyscypliny.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Senator Mieczysław Augustyn:**

W takim razie chciałbym zapytać – bośmy przed chwilą mieli tutaj przedstawicieli Kancelarii Sejmu, którzy wspominali, że się przymierzają, co prawda w formie okrojonej, do prezydencji – czy my, mimo tej mizerii, będziemy czynić jakieś wydatki w kierunku przygotowań do prezydencji?

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Czy są jeszcze pytania? Nie?

To proszę.

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Szanowni Państwo, najpierw jeśli chodzi o PFRON i zatrudnienie. Średniorocznie liczba osób zatrudnionych w Kancelarii Senatu nie przekracza trzystu osób, ale to bardzo różnie wygląda w różnych miesiącach, dlatego że korzystamy z możliwości zatrudnienia osób na zastępstwo i wtedy tak naprawdę zostaje nam na stanie jedna osoba, która jest nieobecna ze względu na przykład na urlop macierzyński czy urlop wychowawczy, a druga nam dochodzi. Jeśli więc miałabym odliczyć wszystkie osoby, które są zatrudnione na zastępstwo, to zatrudnienie nie zmieniło się w ciągu ostatnich trzech lat. Jest ono na poziomie dwustu osiemdziesięciu dwóch osób, ale jak się doda wszystkie osoby na zastępstwo, to dochodzi się do około trzystu osób.

Jeśli chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w tym roku po raz pierwszy Ministerstwo Finansów poleciło nam tak skonstruować budżet, żeby wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie były odrębną pozycją budżetową, ale częścią paragrafu dotyczącego wynagrodzeń osobowych. Jest to rzeczywiście bardzo dobre posunięcie, bo oznacza większą dbałość i bardziej mobilizuje jednostki budżetowe do tego, żeby zatrudniać niepełnosprawnych, bo im mniej oddamy na PFRON, tym więcej pieniędzy zostanie. To jest bardzo dobre posunięcie, z tym że my mamy dość nieliczną i stabilną kadrę, w związku z czym poziom zatrudnienia nowych osób jest u nas dosyć niski. Chcę powiedzieć, że myśmy na przykład, biorąc pod uwagę między innymi pewne ulgi, i pozostanie pieniędzy w budżecie, zatrudnili osobę, która, wydawało nam się, będzie korzystała z państwowego funduszu, czyli będziemy mieli obniżkę na jej etat, a tymczasem okazało się, że będąc urzędnikiem i pracując w takim miejscu, jakim jest magazyn, osoba, która ma tylko jedno oko, drugiego oka w ogóle nie ma, nie uzyskała żadnego stopnia niepełnosprawności w pierwszej instancji, na to więc wpływu nie mamy. Namawiamy się tutaj, żeby ona też się odwołała, bo to leży w naszym interesie, i pomożemy jej w tym. Wydaje się niewiarygodne, żeby ktoś, kto ma stały uszczerbek procentowy na zdrowiu, nie uzyskał stopnia niepełnosprawności nawet minimalnie, prawda? No ale widocznie tak się zdarza w orzecznictwie. Chcę też powiedzieć, że zatrudniamy osoby niepełnosprawne, które nie korzystają z określenia stopnia niepełnosprawności, a my też, jako pracodawcy, nie korzystamy z tego, bo nie chcą tego te osoby. Ja jako ich pracodawca nie mogę ich zmusić do tego, a przy niskiej fluktuacji kadr, w zasadzie przy stałym poziomie zatrudnienia stałej kadry, mamy mały dopływ nowych osób, no i zatrudniając nowe

osoby, w żaden sposób nie preferujemy jakiegokolwiek stopnia niepełnosprawności, nie bierzemy tego ani na plus, ani na minus.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma.

Jesteśmy bardzo otwarci na to, dlatego że nasze budynki są przystosowane do pracy osoby niepełnosprawnej, ale to jest tak naprawdę kwestia tego, jaki mamy rynek pracy i kto się do nas zgłasza. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to trochę uszczupla nasz budżet, im większą bowiem składkę będziemy odprowadzali na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, tym mniej zostanie nam na wynagrodzenia. Czynimy spokojne starania...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Stanowiska pracy trzeba oczywiście wykorzystać, bierzemy to pod uwagę.

Jeśli chodzi o prezydencję, chciałabym powiedzieć o dwóch rzeczach. Wiedząc o tym, jaki będziemy mieli budżet na 2009 r. – że nie wzrośnie on – poproszono nas, wiedząc też, że w jakimś sensie przygotowujemy się do budżetu zadaniowego, o wskazanie naszych zadań, tego budżetu zadaniowego, w układzie trzyletnim. Wysłaliśmy do Ministerstwa Finansów i do pełnomocnika rządu do spraw prezydencji, w skrócie mówiąc, zapotrzebowanie – jak widzimy, wydatki związane z prezydencją nie kończą nam się z dniem 31 grudnia 2012 r., dlatego że w roku następnym mamy jeszcze zadania związane ze spotkaniem przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej – wskazując jednocześnie, że ze względu na stan budżetu w 2009 r. będziemy próbowali realizować nasze wewnętrzne przygotowania do prezydencji w ramach takiego budżetu, jaki mamy. Stąd prośba do państwa o wzrost wynagrodzeń do poziomu 106%, nawet już z tym PFRON, bez PFRON będzie to 5%. W Kancelarii Senatu żadnych globalnych podwyżek nie będzie, ale musimy zostawić sobie finanse na to, żeby zatrudnić osoby, które będą trzonem tego naszego sekretariatu, jeśli chodzi o przygotowanie do prezydencji. Ja chcę, żeby to było zatrudnienie na okres wykonywania zadania, czyli czasowe, na dwa lata lub dwa i pół roku, żebyśmy nie obciążali Kancelarii Senatu tym dodatkowym zatrudnieniem, chyba że się okaże, że są to tak świetni ludzie, iż będziemy chcieli pracować z nimi dalej. To jest jedno. Czyli w 2009 r. planujemy zatrudnić niewielki sztab ludzi, którzy będą organizacyjnie przygotowywali z nami prezydencję, a jeśli chodzi o wszystkie sprawy związane z organizacją, głównie szkoleniem, nie tylko osób zatrudnionych dodatkowo, ale i naszych pracowników, będziemy korzystać z budżetu szefa UKIE, pana ministra Dowgielewicza. Tam mamy zaplanowany udział we wszelkiego rodzaju szkoleniach związanych z naszym przewodnictwem w Unii Europejskiej.

Chcę też powiedzieć, że w dużo większym stopniu będziemy korzystali z pełnego finansowania samej Unii Europejskiej, Brukseli, w zakresie szkolenia parlamentów narodowych związanych z pełnieniem przewodnictwa w Unii Europejskiej. Tutaj nie przewidujemy aż tak dużego wzrostu kosztów. Damy sobie w 2009 r. radę. Jedyne problemy polegają na tym, że w 2009 r. musieliśmy zrezygnować z pewnych remontów. Jeżeli nam się nie uda wykonać tych remontów z zaoszczędzonych pieniędzy, będziemy musieli, i mamy to zaplanowane właśnie wraz z prezydencją, remonty, zrobić je w roku 2010, dostosowując nasze obiekty do przedsięwzięć, które nas czekają w związku z prezydencją. Wtedy już nie będziemy mogli z tego zrezygnować, ale bę-

dzie to też oznaczało, że będziemy musieli dużo więcej wykonać w krótszym okresie, jeśli tylko będziemy mieli środki.

Mieliśmy taki pomysł, i myśmy z niego nie zrezygnowali, że uda nam się namówić Kancelarię Sejmu – ale tutaj dużą rolę, mam nadzieję, mogą odegrać państwo i obaj marszałkowie – żebyśmy w związku z zadaniami, które nas czekają i koordynacją tych zadań w zakresie prezydencji parlamentarnej, gdzie każda z izb będzie miała swoje obowiązki i będziemy musieli się podzielić tymi obowiązkami, stworzyli wspólny sekretariat do przygotowania i zrealizowania prezydencji od strony urzędniczej. Mamy jeszcze na to czas. Chcemy się do tego bardzo rzetelnie przygotować na początku przyszłego roku i przedstawić jakąś propozycję, także Sejmowi[ zobaczmy, co on na to powie.

Jest jeszcze jedno duże przedsięwzięcie, o którym chciałabym też powiedzieć. Otóż w 2010 r. na jesieni organizujemy szczyt parlamentarny NATO. W związku z tym będą też wydatki. Dla nas jest to swego rodzaju poligon doświadczalny, bo musimy się do tego przygotować. Oprócz tego my jako Senat będziemy organizować Rok Polskiej Demokracji, a będąc przewodniczącym w przyszłym roku w grupie wyszehradzkiej – rozszerzone spotkanie przewodniczących parlamentów Grupy Wyszehradzkiej. W związku z rokiem polskiej demokracji będziemy to organizować w Senacie. Na nadzwyczajne spotkanie Stowarzyszenia Senatów Europy, które odbędzie się w przyszłym roku, środki mamy, są one tutaj zarezerwowane na minimalnym poziomie, ale wydaje mi się, że jesteśmy w stanie, nie przynosząc nikomu wstydu, to zrealizować. Dziękuję.

#### **Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Pani minister mówiła, że wystąpiliśmy do Ministerstwa Finansów z zapotrzebowaniem na pewną kwotę na lata następne. Jakiego rzędu jest to kwota, bo słyszeliśmy, że w Sejmie jest ona znacząca, wynosi bodajże 81 milionów zł w 2010 r. i w kolejnym też. Jak to wygląda w Senacie?

#### **Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Trudno mi powiedzieć, jakie kwoty podawała pani minister Fidelus, nie sądzę, żeby to były kwoty, o których mowa, po stronie wymiaru parlamentarnego. Myślę, że jest tego dużo mniej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wymiar parlamentarny?

*(Senator Mieczysław Augustyn: Tak.)*

Myśmy obliczyli realne kwoty i wysłaliśmy zapotrzebowanie, uważając, iż w części Kancelarii Senatu, przy podziale zadań, mniej więcej jedna trzecia zadań w przedsięwzięciach międzynarodowych związanych z różnego rodzaju imprezami leży po naszej stronie. Myśmy wyliczyli, że to będzie od 3 milionów 500 tysięcy zł do 4 milionów zł rozłożone na dwa lata, od 2010 r. począwszy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Myślę, że pani minister liczyła to razem z inwestycją, razem z budynkiem.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, z tego co wiem, poziom takich wydatków bez inwestycji mieści się w granicach 5–6 milionów zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. W sumie myśmy razem liczyli...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...że część parlamentarna prezydencji, rozłożona na lata, ze wszystkimi kosztami, powinna się zamknąć w 9 milionach zł. Sądzę, że to jest razem z tą inwestycją, z budynkiem, którego teraz, jak państwo wiedzą, nie mamy możliwości zrealizować.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Komisji, tak.

### **Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Proszę bardzo, pan senator.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

No właśnie, ja akurat mam pytanie nawiązujące do tego. Za naszymi plecami trwa budowa. Co my jako Senat będziemy z tego mieli po zrealizowaniu? Czy są już jakieś przymiarki? Gdyby pani minister uchyliła rąbka tajemnicy, co my z tego będziemy mieli?

### **Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Panie Senatorze, to jest bardzo trudne pytanie. Ja bez wsparcia państwa i marszałków oraz porozumienia i dobrej woli Sejmu tak naprawdę nic nie mogę zrobić w administracji. Cały czas powtarzam, że dopóki my się nie wyprowadzimy z tych budynków, z tego wspólnego gmachu, to nigdy nie będziemy... Tutaj nie jesteśmy nawet współwłaścicielem. My jesteśmy tylko drobnym najemcą i to też nie zawsze na takich samych prawach. Niestety. Tak było i kiedyś, w 1989 r., nigdy później nie było szansy, czy nie było woli politycznej, żeby pomyśleć o Senacie, o adaptacji innego gmachu, o wybudowaniu nowych budynków. Ja jestem gotowa, przy współpracy z państwem, podjąć wszelkiego rodzaju środki, ale trzeba się liczyć z tym, że to jest duży wydatek, który trzeba zapisać w budżecie. Jeżeli jesteśmy w stanie tak naprawdę podjąć wspólnie walkę o tych kilkadziesiąt milionów złotych rozłożonych na dwa, trzy lata, to będziemy w stanie zrobić bardzo wiele: uzyskać od miasta jakąś nieruchomość, jakąś działkę czy adaptację. O wielu rzeczach możemy mówić. Jeżeli mówi się o tym, że miasto buduje nowe centrum, muzeum kultury współczesnej na placu przed Pałacem Kultury, to jest pytanie, co stanie się z Zamkiem Ujazdowskim. Bo przecież to jest mienie Skarbu Państwa. Ale trzeba też mieć świadomość, że to wszystko są koszty – również w wypadku adaptacji – co do których musimy mieć pewność, że chcemy podjąć decyzję, żeby stoczyć taką walkę. W zasadzie trudno powiedzieć, że konstytucyjny organ władzy publicznej nie ma swojego pomieszczenia. Zgodziliśmy się na to. Państwo co roku przyjmują do wiadomości i zgadzają się na to, że wybudowano kolejny gmach Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunał Konstytucyjny się rozbudowuje, nie tylko się stąd przeniósł, ale też się rozbudował. Może rzeczywiście najwyższa pora, żeby także Senat to zrobił, ale to w dużej mierze zależy od

determinacji państwa. Ja jestem gotowa, jeżeli będzie taka wola polityczna, przedstawić wszystkie projekty.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Nie ma żadnej możliwości zrobienia czegoś na tym terenie?

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Nie ma, Szanowni Państwo, dlatego że gdyby była, to by Sejm...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...budował budynek komisji sejmowych. Jak państwo wiedzą, w tej chwili sytuacja prawna tej działki jest taka, że nawet jeśli te pieniądze zostaną oddane do budżetu jako depozyt, rezerwa celowa, raczej nie będzie szans na uruchomienie tego ze względu na to, że właściciele mają prawo do tej działki i zgodnie ze wszystkimi przepisami będą mogli ją sprzedać, a nas nie stać na to, żeby kupić działkę na wolnym rynku.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Pani Minister, właściwie logika jest taka, że zamiast Sejm miałby dobudowywać dodatkowy budynek, powinno się wybudować siedzibę dla Senatu, a oni przejmują wszystkie pozostałe...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak, oczywiście.

*(Brak nagrania)*

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Dlaczego mówię o Zamku Ujazdowskim, a nie na przykład o Pałacu Saskim? Bo myśmy w pewnym czasie podejmowali rozmowy organizacyjno-techniczne, kiedy miasto przygotowywało się do odbudowy Pałacu Saskiego. Przygotowywaliśmy się do tych rozmów, ale to są ogromne koszty. Jeśli chodzi o Zamek Ujazdowski, to trzeba pamiętać, że był on odbudowany w latach siedemdziesiątych, w związku z czym jego stan jest taki sobie, ale on był odbudowywany z przeznaczeniem na jakąś instytucję centralną, potem był dostosowany do wymagań muzeum. Wydaje się, że można by było podjąć rozmowy, tylko najpierw musi powstać muzeum na Placu Defilad.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Ja myślę, Pani Minister...

*(Brak nagrania)*

**Senator Marek Ziółkowski:**

Przepraszam, trzeba będzie podjąć kroki wstępne...

*(Głos z sali: Przygotowawcze.)*



...przygotowawcze i najpierw bojem rozpoznać teren.

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

I jeszcze jedna rzecz, o której chciałabym państwu powiedzieć. Otóż zgodnie z nowelizacją ustawy o nieruchomościach, o gruntach, zmieniło się władanie nimi. Wszystkie nieruchomości Skarbu Państwa przechodzą od ministra spraw wewnętrznych i administracji pod zarząd ministra skarbu. Była też kontrola NIK dotycząca warszawskich nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, wykorzystania ich na cele publiczne, przesunięcia władania nimi do ministra skarbu, uporządkowania spraw własnościowych, ale też sposobu i celu ich wykorzystania. Będziemy podejmowali rozmowy z ministrem skarbu, może uda nam się mieć większy wgląd w masę Skarbu Państwa w zakresie budynków użyteczności publicznej i sposobu ich przeznaczenia i uporządkuje się te sprawy. Będę podejmowała rozmowy, ale muszę poczekać, żeby najpierw minister skarbu się zorientował, co posiada i co przejął, i wtedy będę o tym rozmawiać.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie.

Wobec tego chciałbym, żebyśmy głosowali nad wnioskiem pana senatora.

Kto z państwa jest za wnioskiem o przyjęcie budżetu bez poprawek? (4)

Jednogłośnie.

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Ja jeszcze w sprawach bieżących. Na ostatnim posiedzeniu pani nas tutaj natchnęła dobrą wiadomością, że przewodniczący i wiceprzewodniczący mogą liczyć na laptopy. Czy to byłoby możliwe jeszcze w tym roku?

*(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, tak.)*

*(Głos z sali: Jest pan dyrektor.)*

Jak można by to zrealizować, Panie Dyrektorze?

*(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Wystarczy wniosek przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji.)*

Wniosek indywidualny do pana dyrektora.

*(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, tak.)*

Dziękuję pani minister, dziękuję państwu, dziękuję panom senatorom i zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 30)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851